Rok X. Wyd. A. B. Katowice, czwartek 19-go grudnia 1935 r. Nr. 348

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78. Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Królowa włoska rozpoczęła uroczystość składania złotych obrączek ślubnych

RZYM. Wczoraj w dniu uroczystego składania złotych obraczek ślubnych, całe Włochy udekorowano flagami. W Rzymie od wczesnego ranka czyniono przygotowania do uroczystości, którą zainaugurować miała królowa Helena. U stóp pomnika króla Wiktora Emanuela II, gdzie spoczywają prochy Nieznanego Żołnierza, ustawiły się delegacje matek i wdów po poległych w wielkiej wojnie, przedstawiciele władz partyjnych miasta oraz honorowe oddziały kirasjerów królewskich. O godz. 8.45 nadjechał na Plac Wenecki orszak samochodów królowej, witanej przez publiczność. Z pierwszego samochodu wysiadła królowa, którą witał sekretarz partji. Królowa zbliżyła się do podjum, na którem złożyła dwie obrączki, ślubne swoją i króla. Równocześnie kirasjerzy królewscy złożyli wieńce w pobliżu grobu „Nieznanego Żołnierza". Bezpośrednio potem Msg. Bartolomasi pobłogosławił dwie obrączki stalowe, które wręczyła królowej wdowa po gen. Turba. Królowa uścisnęła ręce delegatek Związku matek i wdów, po poległych w wielkiej wojnie, a następnie zbliżywszy się do megafonu, wygłosiła następujące orędzie do narodu:

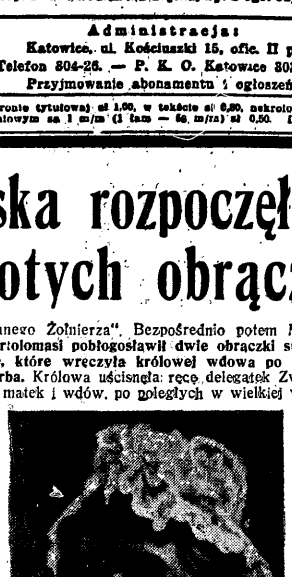

Królowa włoska Helena.

Wstępując na stopnie sanktuarjum wiktorjańskiego wraz z dumnemi matkami i małżonkami naszej drogiej Italji, aby złożyć na ołtarzu nieznanego bohatera symbol wierności małżeńskiej oraz naszych pierwszych radości i najwyższych wyrzeczeń najczystszem oddaniem ojczyźnie, uginając się aż do ziemi, aby połączyć się duchowo z naszymi bohaterami, poległymi — w wielkiej wojnie — wołam razem z nimi — o zwycięstwo w obliczu Boga o zwycięstwo dla was młodzieży, synowie Italji, którzy bronili jej świętych praw i otwieracie nowe świetlane drogi ojczyźnie. Pragniemy i życzymy triumfu cywilizacji rzymskiej w Afryce, przez was oswobadzanej oraz przesyłamy nasze pozdrowienia sława okrytym sztandarom, oficerom i żołnierzom sił lądowych, morskich i powietrznych, czarnym koszulom, robotnikom i wiernym Askarom: dobrych Świąt Bożego Narodzenia.

Orędzie to powitane zostało gorąco przez tłumy, które wznosiły okrzyki na cześć króla, królowej i Mussoliniego. Następnie królowa w naszroju ogólnego skupienia złożyła własnoręcznie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po królowej wszyscy składali obrączki na ołtarzu ojczyzny, dworzanie królowej oraz damy dworu, dostojnicy partyjni, senatu, parlamentu i t. d.

Z obrad Komisyj senackich

WARSZAWA. (tel. wł.) Po wczorajszem uchwaleniu przez plenum Sejmu rządowego projektu ustawy amnestyjnej główne zainteresowanie przeniosło się do gmachu Senatu.

Wczoraj obradowała w godzinach poranych senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem senatora prof. Stanisława Wróblewskiego nad projektem ustawy amnestyjnej. Podczas dyskusji po sprawozdaniu wicemarszałka Makowskiego głos zabrał senator Róg, który zgłosił poprawkę, mającą na celu objęcie amnestją również i tych przestępców politycznych, którzy, ubywając się od wyroku wyjechali zagranicę, a uznani zostali w procesie brzeskim. Za poprawką senatora Roga wypowiedziało się 7 członków komisji na ogólną liczbę 10-ciu, a mianowicie senator Horbaczewski, Głowacki, który pozatem również wniósł on o objęc. amnestją dyscyplinarnych kar porządkowych w stosunku do urzędników państwowych i samorządowych, oraz senator Petrażycki, Staniewicz, Dworakowski, a wreszcie przewodniczący komisji senator prof. Wróblewski. Na posiedzenie przybył Minister Sprawiedliwości p. Michałowski, który wypowiedział się kategorycznie przeciwko zgłoszonym poprawkom, w szczególności przeciwko poprawce, mającej na celu objęcie amnestją osób, które przez wyjazd zagranicę uchyliły się od wyroku. Głosowanie nad projektem ustawy odłożono do dnia dzisiejszego godz. 12-tej.

Ponadto odbyło się posiedzenie senackiej komisji oświatowej, na której rozpatrzono projekt utworzenia muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, który został przez komisję przyjęty po dyskusji i zmian. Dalej odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, która rozpatrywała projekty sześciu ustaw ratyfikacyjnych i również przyjęła je bez zmian, a wreszcie posiedzenie komisji budżetowej, na którem rozpatrywano sprawę kredytów za rok 1934/35 i 1935/36. Senacka komisja budżetowa rozpocznie swoje prace nad budżetem — jak ustalono na dzisiejszem posiedzeniu — począwszy od dnia 8 stycznia przyszłego roku.

Sejm i Senat zwołane na piątek.

WARSZAWA (tel. wł.) Plenarne posiedzenie Senatu zwołane zostało na piątek. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą sprawozdania komisyj senackich. W piątek popołudniu zbiera się Sejm na plenarne posiedzenie, na którem, między innemi, rozpatrzony będzie projekt ustawy o kontroli długów państwowych.

Anglja zabezpiecza się w Palestynie.

LONDYN. Prasa londyńska potwierdza krążące tu pogłoski o budowie w Hajfie rafinerji należącej przez Irak Petroleum Compagny. W ten sposób flota angielska zdobyłaby drugą bazę do zaopatrywania w płynne paliwo obok Suezu na drodze morskiej via kanał Suezki.

Za dużo Czechów w polskim przemyśle!

WARSZAWA. Poseł Walewski zgłosił interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zatrudniania w polskim przemyśle obywateli czechosłowackich. Wiadomem jest — mówi interpelacja, że w całym szeregu znanych mu zakładów przemysłowych obok t. zw. fachowców, obywateli czechosłowackich, pracują w charakterze bądź to ich zastępców, bądź pomocników obywatele polscy, którzy niejednokrotnie przez dłuższy okres czasu prowadzą samodzielnie te zakłady pracy, wykazują częstokroć znacznie wyższą sprawność i umiejętność fachową. Fakt zatrudniania nadmiernej ilości cudzoziemców w naszym przemyśle wysoko opłacanych odbija się niekorzystnie na krajowym rynku pracy. Poseł Walewski wskazuje, że nie kieruje się pobudkami niczem nieusprawiedliwionego antagonizmu i nietolerancji, gdy tymczasem Czechosłowacja w sposób niepraktykowany w cywilizowanych państwach stosuje wobec Polaków represje, metody gwałtu, pozbawia ich pracy i wysiedla ich z ojcowizny. Poseł Walewski zapytuje Ministra Spraw Wewnętrznych, co zamierza uczynić, by ten stan rzeczy usunąć.

Abisynja odrzuca propozycje francusko-angielskie

GENEWA. Według krążących pogłosek delegacja abisyńska złożyła sekretarzowi Ligi Narodów Avenolovi odpowiedź Abisynji w sprawie projektu francusko-angielskiego. Odpowiedź ta, jeżeli nie co do formy, to w każdym razie co do treści jest niedwuznacznem odrzuceniem propozycyj francusko-angielskich.

W kołach Ligi zwracają uwagę, że na obecną sesję Rady nie przybył ani komisarz Litwinow, ani rumuński minister Titulesco.

Kiedy nastąpi odpowiedź Rzymu.

WIEDEŃ. W kołach półurzędowych w Rzymie sądzą, iż odpowiedź Italji na propozycje francusko - angielskie nie nastąpi przed 18 bm., tj. przed datą zwołania Wielkiej Rady Faszystowskiej. W dniu tym, zaraz po posiedzeniu Rady, będzie ogłoszony oficjalny komunikat.

Zjazd w Genewie.

GENEWA. W związku z sesją Rady Ligi przybyli do Genewy premjer Laval, minister Eden, minister Arras (Turcja), minister Puricz (Jugosławja) i inni.

Minister Beck konferował z Lavalem.

GENEWA. Minister Beck odwiedził wczoraj przedpołudniem premjera Lavala, z którym odbył dłuższą konferencję.

Rada Ligi zajmuje się — Asyryjczykami. —

GENEWA. Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi poświęcone było sprawie osiedlenia Asyryjczyków. Rada przyjęła przedłożony raport, przewidujący utworzenie organizmu, mającego się zająć finansowaniem osiedlenia Asyryjczyków w Syrji. Ogólną uwagę zwraca nieobecność przedstawiciela Włoch na posiedzeniu. Delegacja włoska tłumaczy to brakiem instrukcyj z Rzymu. Nieobecność ta była tembardziej charakterystyczną, że delegat włoski wziął następnie udział w posiedzeniu komitetu Rady w tej samej sprawie, które odbyło się po posiedzeniu Rady.

Już przyjmujemy ogłoszenia do numeru świątecznego

który ukaże się we wtorek rano, w dniu 24. b. m.

Administr. „Polski Zachodniej"

Krwawa bitwa nad Takazze

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby, że nadeszła tam ogłoszoną wczoraj w Rzymie wiadomość o porażce Włochów w rejonie rzeki Takazze. Abisyńczycy zapewniają, że wojska ich odniosły wielkie zwycięstwo na północ od tej rzeki. Włosi cofają się, ścigani przez oddziały Ras Kassa i Ras Seyuma, pozostawiając po drodze wielu rannych.

Krwawy dzień.

LONDYN. Ze sprawozdań korespondentów wojennych wynika, iż dzień wczorajszy można nazwać śmiało najkrwawszym w dotychczasowej wojnie włosko - abisyńskiej.

Ofensywa rasa Avelu, wspomagana przez oddziały rasa Kassy, rozwija się pomyślnie i w wielu już miejscach Abisyńczykom udało się przekroczyć rzekę Takazze. Prawo skrzydło północnej armji znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Aby uchronić się przed otoczeniem, wojska włoskie musiały się cofnąć na całej prawie linji o 20 kilometrów. Ewentualne przełamanie frontu włoskiego w tych okolicach mogłoby się skończyć dla Włochów katastrofą i niechybnie doprowadziłoby od zajęcia miasta Aksum przez wojska abisyńskie.

Dowództwo włoskie zdaje sobie sprawę z tej groźby, to też marszałek Badoglio wysyła na ten odcinek coraz to nowe rezerwy. Dywizjony czołgów które miały wstrzymać ofensywę abisyńską, okazały się nieużyteczne ze względu na bezdrożny teren, po którym nawet tanki nie mogą się poruszać. Przeciwko atakującym Abisyńczykom wysłane będą eskadry samolotów.

Według doniesień z Addis Abeby obie strony poniosły we wczorajszych walkach wielkie straty. Abisyńczycy liczą swoich zabitych żołnierzy na setki i stwierdzają, że jeszcze w żadnej bitwie od początku wojny nie poległo tylu ich żołnierzy.

Włosi przyznają się oficjalnie, iż w walkach wczorajszych padło 9 ich oficerów. Ilość zabitych żołnierzy coprawda nie podają, sądząc jednak z liczby zabitych oficerów straty w szeregach zwykłych żołnierzy muszą być bardzo wielkie.

Również spokojny front południowy znacznie się ożywił. Samoloty włoskie nieustannie dokonują rajdów na pozycje abisyńskie pod Slassabanok i obrzucała je bombami. Abisyńska artylerja przeciwlotnicza wyrobiła się już do tego stopnia, że włoskie ataki lotnicze muszą być przeprowadzane z największą ostrożnością.

Minister E. Benesz prezydentem Czechosłowacji

Akt złożenia władzy przez pierwszego prezydenta Republiki Czechosłowackiej, T. G. Masaryka, w dniu 14 bm. na zamku w Hradczynie. Obok ustępującego prezydenta (w środku) premjer Hodża z lewej, przewodniczący parlamentu Malypeter i przewodniczący senatu dr. Soukup.

PRAGA. Wczoraj przed południem odbyły się wybory prezydenta republiki Czechosłowacji. Wybory odbyły się w zmienionych warunkach, gdyż w nocy wycofał swą kandydaturę profesor Nemec, tak, że jedynym kandydatem został min. Edward Benesz. O godzinie 10.40 przewodniczący Izby Malypeter zagaił posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, poczem wygłosił przemówienie poświęcone „prezydentowi oswobodzicielowi" Tomaszowi Masarykowi. Po przemówieniu przewodniczącego przystąpiono do głosowania. Oddano ogółem 440 ważnych głosów, z czego 340 padło na ministra Benesza, 76 było białych kartek, 24 zaś oddano na wycofaną kandydaturę prof. Nemeca Ponieważ do wyboru trzeba było $^3/_5$ oddanych ważnych głosów min. Benesz wybrany został w pierwszem głosowaniu dużą większością. Wynik wyborów przyjęty został przez Zgromadzenie Narodowe i galerję długotrwałemi oklaskami. Po półgodzinnej przerwie przybył do sali w towarzystwie premjera Hodży min. Edward Benesz i złożył przysięgę na konstytucję, poczem dokonano przeglądu kompanji honorowej, ustawionej na podwórzu zamkowem.

Wobec wyboru p. Benesza prezydentem Czechosłowacji

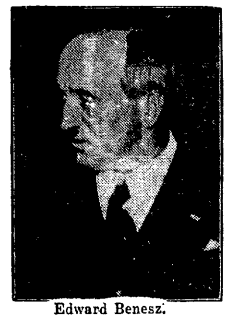

Edward Benesz.

*

Czechosłowacja ma już nowego prezydenta. Wczoraj w południe dużą większością, bo blisko 350 głosami na 440 kilka głosujących wybrany został prezydentem Dr. Edward Benesz.

Nie jest to niespodzianka. Od kilku dni wynik taki był do przewidzenia. Udał się ostatni plan polityczny poprzedniego prezydenta, T. Masaryka, który p. Benesza poprostu na swego następcę przeznaczył. Widocznie powaga „prezydenta oswobodziciela" przeważyła wątpliwości najbardziej nawet zaciętych przeciwników tej kandydatury. Zwyciężył jeszcze raz Masaryk.

Nowy prezydent nie jest kartą niezapisaną. Polityk to znany i głośny nietylko w swojej ojczyźnie. Od lat 17 zgórą odgrywa p. Benesz dużą rolę w polityce międzynarodowej. Współpracownik najbliższy prezydenta Masaryka, p. Benesz już przed zakończeniem wojny światowej a potem na konferencji paryskiej, w sposób decydujący przyczynił się do pognębienia monarchji austrjacko-węgierskiej a potem wzniesienia nowego gmachu państwowego: Czechosłowacji. Pozatem zaś wielokrotnie zaznaczył się przedewszystkiem na gruncie genewskim, bywał niejednokrotnie pośrednikiem na licznych konferencjach międzynarodowych ostatnich kilkunastu lat

My Polacy znamy p. Benesza najlepiej. Nie można jednak powiedzieć, żeby p. Benesz był w Polsce popularny. Tłómaczą to jasno polsko-czeskie dzieje ubiegłego 17-to lecia. Przedewszystkiem pamiętne są wszystkim wypadki styczniowe 1919 r. i następne wydarzenia dyplomatyczne i inne na gruncie cieszyńskim, praskim i paryskim, zakończone postanowieniem Rady Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r. dzielącem Śląsk Cieszyński. O wypadkach tych powiedziano już wiele, wyjaśnione są one dostatecznie, jak źródło i obecnego również naprężenia...

Mniej może znaną jest sprawa tak zwanej dostawy broni, względnie wstrzymania transportu broni do Polski w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Publicyści i historycy czescy wogóle nie lubią na ten temat dyskutować, mówią, że rzekome żale polskie do Czechosłowacji są nieuzasadnione. Sprawę tę wyjaśnił doskonale p. J. N. Zbroiński w broszurze swej pod tytułem „Czesi o Polsce" (rok 1935). Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że ówczesny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji wbrew temu, co się powszechnie w Czechach twierdzi, niedwuznacznie — osobiście zadecydował o wstrzymaniu owych transportów amunicji przez Czechosłowację w najkrytyczniejszej chwili Rzeczypospolitej.

Stało się zupełnie jawnie w dniu 9 sierpnia 1920 r. w czasie rozmowy jego z ówczesnym polskim charge' d' affaires, p. Wysockim, wtedy to p. Benesz kategorycznie odmówił przepuszczenia jakichkolwiek materjałów wojennych do Polski nawet drogą przez Słowaczyznę, a to mimo silnego nacisku dyplomacji francuskiej, która bezwzględnie w tym czasie, lipcu i sierpniu 1920 r. natarcia bolszewików na Warszawę — stała po stronie polskiej.

Możnaby tu jeszcze wymienić tak głośne obecnie w związku z procesem o zamordowanie śp. Ministra Pierackiego sprawę popierania terrorystów ukraińskich przez Pragę „kurytarzowe" poprzez Ruś Przykarpacką, Małopolskę Wschodnią dążenia do Rosji Sowieckiej i t. d. i t. d. Dziś p. Benesz przez lat kierownik spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej stanął na czele państwa Czechosłowackiego.

Opinja polska z największą uwagą trzeźwo i spokojnie śledzić będzie poczynania nowego prezydenta Czechosłowacji. Zmusza nas do tego ciężki, w ostatnich zwłaszcza miesiącach, los 150 tysięcznej rzeszy rodaków naszych za Olzą, zmusza całokształt powikłanego położenia międzynarodowego.

W trudnej, ciężkiej sytuacji międzynarodowej obejmuje p. Benesz spadek po swym wielkim poprzedniku, spadek, którego zresztą współtwórcą jest w bardzo dużej mierze. e. b.

Demonstracyjne wnioski obrony Ukraińców

o powołanie na świadków ministrów Neuratha, Blomberga, Benesza, Kramarza i Zauniusa

W czasie zeznań składanych przez świadka Henryka Jana Suchanek-Sucheckiego zabrał głos prok. Żeleński i złożył oświadczenie, w którem m. in. zaznacza, że podkreślił już w czasie przewodu sądowego, że życzeniem sądu i prokuratury niewątpliwie jest, aby sprawa mniejszyn nie stała się sprawą polityczną. Oskarżyciele publiczni sprawę traktują w sposób bardzo wąski i określony, mianowicie wyłącznie, jako oskarżenie z art. 97 i art. 225, bądź 148 kk, innemi słowy: jako sprawę o udział organizacji i o pomoc w zabójstwie bądź w ucieczce sprawcy zamachu.

Stało się zadość temu życzeniu i temu stanowisku, pomimo upolitycznych starań przeciwnych ze strony obrony Obecnie stanął tu przed Sądem świadek powołany przez prokuraturę który zeznaje o Ministrze Pierackim i działalności jego, jako ministra. Świadek ten ilustruje zeznanie pewnemi danemi liczbowemi, celem oświetlenia osobistego stosunku Ministra Pierackiego do problematu ukraińskiego w Polsce. Fakt ten służy jak widzę, za pozór obronie, aby wyzyskać ową sposobność do zadawania pytań wyłącznie: pra exellence politycznych. Jeżeli się pyta świadka, ilustrującego działalność ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, o to, ile etatów jest przyznanych Ukraińcom w resorcie poczt i telegrafów, to jest to nic innego, jak tylko usiłowanie, abyśmy tu zapomnieli o oskarżonych i poniekąd o tem, gdzie jesteśmy i abyśmy sobie wyobrazili, że jesteśmy może... w sejmie.

Obrońcy usiłują zamienić kratkę przed którą tu stoi świadek na trybunę sejmową, na której zresztą sami chcieliby się usadowić.

Nikomu nie odbiera się możności poruszania tematów politycznych, chodzi tylko o to, że tutaj w Sądzie nie jest na to miejsce i pora.

Trybun politycznych w Polsce nie brak

i nie jest to jedyna sposobność do wytaczania skarg i roszczeń politycznych. Dlaczego więc wyzyskiwać się sądową.

Wysoki sądzie proszę, aby przy dopuszczaniu dalszych pytań obrony zasada ta była przez wysoki sąd uwzględniona

Skolei szereg pytań zadaje obrońca Hankiewicz w sprawie stosunku ministra Pierackiego do Łemkowszczyzny.

Świadek wyjaśnia, że według ministra kwestja nazwy jest kwestją własności, dalej tudzież.

Po złożeniu szereg dokumentów mniejszej wagi, prokurator Żeleński składa trzy pisma ministerstwa spraw wewnętrznych oraz spraw zagranicznych w sprawie podróży Romana Suszki false Nikolasa Melnyczukasa do Kanady w r. 1932 Pisma te w szczególności zawierają informacje dotyczące przyczyn i szczegółów tej podróży, i co najważniejsze, fotografję tegoż Suszki, wydaną przez departament imigracji w Ottawie, który odmówił prolongaty pobytu Suszki na terenie Kanady. **Fotografja ta jest tem szczególna, że stanowi odbitkę fotografji, z umieszczonej w paszporcie, wydanym Suszce przez min. spr. zagr. w Kownie. Na fotografji widnieje część odcisku pieczęci litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.** Fotografja ta została wydana polskim władzom urzędowym przez amerykańskie władze urzędowe. W związku z tem prokurator składa dwie inne fotografje tegoż Suszki: jedną z urzędu śledczego we Lwowie celem identyfikowania Suszki, a drugą w celu zidentyfikowania pieczęci. **Ta druga fotografja zawiera odbitkę pieczęci litewskiego min. spraw wewnętrznych przesłaną przez sztab główny w brzemiu autentycznem litewskiem. Akt oskarżenia i dokumenty Senyka stwierdzają, że**

Suszko wyjechał do Ameryki jako urzędnik litewskiego ministerstwa spr. wewnętrznych.

Dalej prokur. załącza pismo min. spr wewnętrznych, iż paszport litewski Nikolasa Melnyczukasa miał numer 2137, wydany był w Kownie 30 listopada 1931 r i wizowany był przez konsulat amerykański w Kownie. Dokumenty te składa prokurator w celu wykazania, że **i inne dane zawarte w aktach Senyka są prawdziwe, skoro w tak drażliwych punktach znajdują potwierdzenie aż tak przekonywujące.**

Adw. Horbowy wnosi o przesłuchanie ministra spraw zagr. Rzeszy i ministra Reichswehry na okoliczność iż UWO. korzystała z niemieckiej pomocy finansowej oraz litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa w charakterze świadka.

Prokurator Żeleński w odpowiedzi podkreśla, że wprawdzie istnieje domniemanie, iż wymienione przez obrońcę wysoko postawione osoby, mogłyby udzielić wyjaśnień, jednakże

wniosek obrony jest czysto demonstracyjny.

Adw Horbowy w toku dalszej rozprawy wnosi o dopuszczenie dowodu **ze świadków min. Benesza i min. Kramarza.**

Prokurator Żeleński oponuje przeciwko wnioskowi obrony: gdyż uważa, że w sprawie archiwum Senyka, które jest w posiadaniu władz polskich nie można pytać tak dostojnych osób. **albowiem jeżeli coś jest u nas i przed nami, to żaden świadek nie może powiedzieć, że tego tu nie ma.**

Adw Horbowy oświadcza, iż powołał świadków ministrów czechosłowackich na stwierdzenie, że archiwum to jest falsyfikatem, a więc na okoliczność pozytywną.

Przewodniczący: Na jakiej podstawie twierdzi pan, że dokumenty te nie są autentyczne?

Adw. Horbowy: Odyż niema dowodu przeciwnego.

Przewodniczący: Przecież są na to świadkowie.

Adw. Horbowy: Ja powołuję świadków na tezę przeciwną.

Prok. Żeleński: To oświadczenie pana obrońcy głosi coś nowego, mianowicie obrońca powołuje dowody na to że te dokumenty nie wyszły z Czechosłowacji. Widząc je tu, zarzuca, że są falsyfikatem, sfałszowanym przez Polaków, czy choćby przy udziale Polaków. **Za to oszczerstwo pociągnę pana obrońcę do odpowiedzialności karnej. Proszę Sąd o przesłanie tego oświadczenia obrońcy Horbowego do prokuratury, gdyż nosi ono cechy przestępstwa.**

Na tem proces odroczono do dnia 27 bm.

Daj dziecku GREJPFRUT PARDESS

P. Prezydent doktorem Honoris Causa Uniwersytetu Poznańskiego.

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj delegację Uniwersytetu Poznańskiego, w osobach rektora Rungego, dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Zawirskiego i innych. Delegacja zawiadomiła Pana Prezydenta R. P. o nadaniu Panu Prezydentowi przez wydział matematyczno-przyrodniczy tytuł Doktora Honoris Causa.

Komisja narodowościowa przy Prezydjum Rady Ministrów.

WARSZAWA (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, zbiera się dzisiaj o godz. 17,30 Rada Ministrów. Na porządku obrad dzisiejszej Rady Ministrów znajduje się, poza punktami, podanemi przez nas w dniu wczorajszym, również **sprawa utworzenia komisji narodowościowej przy Prezydjum Rady Ministrów.** Przewodniczącym komisji ma zostać Prezes Rady Ministrów p. **Zyndram-Kościałkowski**, wiceprzewodniczącym Min. Spraw Wewnętrznych p. **Raczkiewicz**, a dyrektorem komisji p. **Paprocki**, wybitny specjalista w tej dziedzinie szczególnie o ile chodzi o sprawy mniejszości ukraińskiej, niemieckiej i żydowskiej

Zniżka przewozowej taryfy węglowej na P. K. P.

WARSZAWA (tel. wł.) Od dnia wczorajszego wprowadzona została **zniżka przewozowej taryfy węglowej na Polskich Kolejach Państwowych.** Taryfa przewozowa dla węgla została średnio obniżona o 19 proc., przyczem stosunek ten nie jest równy dla wszystkich rodzajów konsumentów węgla i koksu. M. in. **zniżka taryfy dla węgla opałowego wynosi 16 proc.**

Kompromis węglowy w Anglji?

LONDYN. Opublikowany został komunikat przedstawiający wyniki ostatnio odbytej **konferencji między przedstawicielami właścicieli kopalń węgla oraz górnikami.** Według tego komunikatu **przedstawiciele właścicieli kopalń przedłożyli stronie przeciwnej wysiłki w kierunku podwyższenia płac i stwierdzając niepowodzenie wysiłków w kierunku osiągnięcia lepszych cen węgla, zaproponowali podwyżkę z dniem 1 stycznia płac w każdym z okręgu z osobna.** Ponieważ stanowisko to wywołuje **niezadowolenie wśród robotników, mają oni zamiar zasięgnąć jeszcze opinji swoich mocodawców,** wobec czego przewidywano jest odbycie jeszcze jednego zebrania.

Dr. Tadeusz Wałek-Czernecki
Prof. Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie

Przyczyny kapitulacji angielskiej

Bezprzykładna całkiem w dziejach W. Brytanji kapitulacja, jaką stanowi projekt Peryski likwidacji konfliktu abisyńskiego, jest rezultatem skomplikowanego splotu przyczyn, wewnętrznych i zewnętrznych.

Gdy chodzi o pierwsze, to opozycja dalej grupy skrajnych konserwatystów, sympatyzujących z faszyzmem, przeciw polityce sankcyj nie odegrała żadnej istotnej roli. Olbrzymia większość społeczeństwa angielskiego bez różnicy partyj była gotowa iść za rządem aż do ostatecznych konsekwencyj, aż do wojny z Włochami.

Atoli tej gotowości moralnej do walki nie odpowiadała bynajmniej równa gotowość materjalna. Wszystkie powody wewnętrzne, dla których gabinet Baldwina dokonał volte face sprowadzają się do

słabości militarnej W. Brytanji.

Słabość ta istnieje, choć w nierównym stopniu, w dziedzinie lądowej, powietrznej i morskiej.

Najgorzej przedstawia się stan sił angielskich na lądzie. Cała armja Zjednoczonego Królestwa bez wojsk stacjonowanych w Indjach liczy zaledwie 160 tysięcy ludzi. Rezerwy tej armji nie przekraczają liczby 3 tysięcy. Skutkiem tego w ciągu pierwszych kilku miesięcy wojny armja angielska jako samodzielny czynnik bojowy nie wchodzi niemal w rachubę i nie jest nawet zdolna zmierzyć się na terenie kolonjalnym z siłami żadnego z wielkich mocarstw. W szczególności armja angielska

nie jest w stanie obronić Egiptu i kanału suezkiego

przed ewentualnym atakiem włoskim.

Nie tak złą ale niemniej niezadawalającą jest sytuacja lotnictwa angielskiego. Jak długo program rozbudowy broni powietrznej, opracowany na wiosnę bieżącego roku, nie zostanie całkowicie zrealizowany, W. Brytanja pozostanie w tyle poza Francją i Niemcami, Włochami i ZSSR, Japonją i Stanami Zjednoczonemi. W chwili obecnej

lotnictwo włoskie jest jeszcze silniejsze od angielskiego

może być w całości użyte do działań wojennych przeciw W. Brytanji na terenie śródziemnomorskim, podczas gdy Anglicy nie mogą ogołocić całkowicie swego kraju z sił powietrznych.

Nawet na morzu przewaga floty angielskiej nad włoską nie jest tak bezwzględna, by W. Brytanja nie potrzebowała obawiać się groźnych niespodzianek w razie sprawy z Włochami. Ku zdumieniu całego świata dotychczasowa królowa mórz od dwóch miesięcy zabiega usilnie o pomoc francuską w razie ataku (!) włoskiego na flotę angielską. Coby powiedział duch Nelsona, gdyby widział, że jego rodacy szukają asekuracji u dawnego rywala, rozbitego pod Abukirem i Trafalgarem.

Słabość W. Brytanji nie może być zrównoważona przez ewentualnych sojuszników. Francja pod rządem p. Lavala nie chce za żadną cenę dać się wciągnąć do wojny z Włochami, obawiając się, że te znajdą pomoc u Rzeszy Niemieckiej. W udziale innych członków Ligi w ewentualnej akcji zbrojnej przeciw Włochom nie może być mowy, z wyjątkiem chyba Jugosławji i Grecji, szachowanych zresztą przez Węgry i Bułgarję.

Tymczasem horyzont międzynarodowy zaciemnia się coraz bardziej w Europie, Azji i Afryce. Zbrojenia niemieckie na lądzie, morzu a zwłaszcza w powietrzu zaczynają coraz bardziej

niepokoić rząd angielski.

Próby nawiązania kontaktu z Rzeszą celem wciągnięcia jej w orbitę polityki angielskiej nie wydały żadnego rezultatu.

Jednocześnie staje się coraz bardziej widocznem, że wojna między mocarstwami europejskiemi

zostałaby odrazu wyzyskana przez Japonję

do dokonania podboju Chin a może nawet zagarnięcia kolonij europejskich na Pacyfiku. Wprawdzie baza morska w Singapur — największa na świecie — jest już gotowa, lecz byłaby całkiem bezużyteczna, gdyby Włochom udało się zająć i Egipt i zawładnąć kanałem Suezkim.

Tam właśnie słabość W. Brytanji ujawniła się ostatnio w sposób jaskrawy. Wbrew opinji rządu angielskiego, publicznie wypowiedzianej parokrotnie przez Sir Samuela Hoare a zakomunikowanej królowi Fuadowi przez Wysokiego Komisarza Jego Brytyjskiej Mości w Kairze

konstytucja r. 1923 została przywrócona.

Praktyczną konsekwencją tego aktu będzie objęcie rządów w Egipcie przez Wafd, stronnictwo niepodległościowe, którego aspiracje nie dadzą się absolutnie pogodzić z interesami imperjalizmu brytyjskiego.

Gdyby na czele rządu angielskiego stał mąż stanu na miarę Pitta starszego lub młodszego, trudności i niebezpieczeństwa powyżej scharakteryzowane nie odstraszyłyby go od stawienia im czoła śmiało i bezwzględnie. Panowie Baldwin i Hoare obrali natomiast drogę najmniejszego wysiłku, sądząc, że przez kapitulację, której koszty ma płacić Abisynja i Liga Narodów, odwrócą zbierającą się burzę.

Zachodzi pytanie, czy naród angielski zgodzi się na takie poniżenie honoru W. Brytanji. Przeciw opinji publicznej żaden gabinet, nawet rozporządzający największą większością w izbie gmin nie może rządzić. Napewno zaś opinji tej nie zdoła się oprzeć rząd p. Baldwina.

Najkosztowniejsze arcydzieło produkcji Metro Goldwyn Mayer 1935—1936 r. to

Anna Karenina *z Grettą Garbo*

Bezrobotni dostaną z Magistratu Katowic 179 tysięcy złotych

Z posiedzenia Rady Miejskiej miasta Katowic.

Wczoraj, w dniu 18 bm. odbyło się w sali posiedzeń w Ratuszu **posiedzenie Rady Miejskiej miasta Katowic**, pod przewodnictwem p. Piechulka.

Z najważniejszych punktów posiedzenia należy wymienić **przyznanie ogólnej sumy 179 000 zł. na pomoc zimową i gwiazdkową dla ubogiej ludności Katowic**. Kwota ta została podzielona w następujący sposób:

32 000 zł. przyznano na dopłatę do zapomóg za miesiące listopad i grudzień dla bezrobotnych, pobierających zasiłki z akcji Opieki Społecznej, — **80 000 zł.** uchwalono na **zapomogi gwiazdkowe** dla bezrobotnych, miejscowych ubogich i ofiar wojen i powstańczych; z pieniędzy tych zostana obdarowani ci, których **dochód miesięczny nie przekracza 50 zł. miesięcznie**, z funduszu tego skorzysta kilkaset rodzin, żyjących w nędzy. — Dalej przyznano **25 000 zł. na zakup węgla** dla bezrobotnych, ubogich i ofiar wojny, czy powstania, — **42 000 zł.** uchwalono **na kupno ziemniaków** dla bezrobotnych i ubogich. Dłuższa dyskusja rozwinęła się na wnioskiem p. dr. Rolka **o uchwalnie kwoty 20 000 zł na koszta przebudowy Domu Ludowego w Zawodziu**, który jako niewykorzystany, **mógłby służyć za dom turystyczny**. Na wstępie prez. miasta **p. dr. Kocur uzasadnił potrzebę istnienia domu noclegowego na terenie miasta**. P. prezydent przypomniał motywy, jakiemi kierowała się komisja magistratu, uchwalając budowę domu turystycznego. **Katowice są jednem z nielicznych miast w Polsce, pozbawionem schroniska**, a jako teren często zwiedzany przez liczne wycieczki stale znajdują się w kłopotliwej sytuacji, **gdzie kierować turystów**. Dotąd częściowe pomieszczenie znajdowali oni w **Azylu miejskim**. Jednakże dom ten jest **przeznaczony dla bezdomnych** i nie może służyć celom turystycznym. **Urząd Wojewódzki przeznaczył na budowę, wzgl. przebudowę domu turystycznego 26 000 zł.**, z tem, że miasto doda potrzebną resztę — 20 000 zł.

Przeciw wnioskowi wystąpił radny dr. Ziółkiewicz, twierdząc, że uchwalenie 20 000 zł. w obecnym czasie na **taki cel, byłoby „wyrzuceniem pieniędzy za okno"** (dosłownie!). W rezultacie **wniosek został wycofany** i będzie nadal rozważany na posiedzeniach Magistratu, poczem wróci na forum Rady Miejskiej.

Radni zatwierdzili **plan linij regulacyjnych ul. Jordana** na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Plebiscytowej i ulicy „A", dalej zatwierdzili **izolacje ścian w barakach na Bederowcu, rozliczenia majątkowe między miastem Katowice, a powiatem katowickim.**

Prócz tych spraw Rada Miejska wybrała członków nadkomisyj: szpitalnej, tatralnej, finansowej i rady Kasy Miejsk., Komun. Kasy Oszczędności.

Na posiedzeniu wprowadzono w urząd i zaprzysiężono niepłatnego członka Magistratu, p. Jana Wójcika i wprowadzono w urząd radnego miasta, p. Piotra Badurę.

Pokrótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 grudnia br. w godzinach porannych, zaopatrzony św. Sakramentami mój najukochańszy mąż, nasz dobry ojciec, teść i dziadek

Ś. p. Antoni Knechtel

Aptekarz

przeżywszy lat 70.

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Świętochłowicach przy ul. Wolności 11, nastąpi w sobotę 21-go grudnia br. o godz. 9-tej rano do kościoła św. Piotra i Pawła.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Świętochłowice, dnia 19 grudnia 1935 r.

RADIO

wiesz zgóry, że tylko

PHILIPS

jest najodpowiedniejszym dla Ciebie odbiornikiem: najwyższe zalety techniczne i akustyczne oraz niebywale dogodne warunki spłat decydują o wyborze

saliczka zł. 17.—
raty mies. po zł. 17.50

Do nabycia według systemu ratalnego Philips w firmie:

„E B E C O"
Katowice, ul. 3 Maja nr. 34.

ADAM KUKULSKI
Katowice, ulica 3-go Maja nr. 20,

CENTRALA RADJOWA
Katowice, ulica Wawelska nr. 2,

„ELEKTRA" WŁ. P. CZMOK
Katowice, ulica 3-go Maja nr. 19,

E. DUDZIK I SKA
Katowice, ulica 3-go Maja nr. 17,

„S I L E C T R I C"
Katowice, ulica 3-go Maja.

Dalsze rugowanie Litwinów z Kłajpedy.

BERLIN. Z Kłajpedy donoszą: Dyrektorjat skasował zarządzenie Bruwelaitisa z dnia 28 marca rb. o obywatelstwie kłajpedzkiem i przywrócił działanie poprzednich postanowień w tej sprawie z 1929 i 1931 r. Odpadły w ten sposób przepisy ułatwiające nabywanie obywatelstwa Kłajpedy litwinom z Kowieńszczyzny.

Akcja przeciw katolikom niemieckim.

BERLIN. Uwięziony ks. prałat Bannasch zachorował w więzieniu Moabit. Stan jego nerwów budzi obawy. Biskup berliński, ks. Preysing, odwiedził prałata w więzieniu.

Nacjonaliści egipscy a wybory.

LONDYN. Przywódca narodowej partji egipskiej domaga się od rządu oznaczenia terminu wyborów do parlamentu egipskiego. Te same żądania wysunęły organizacje studenckie, należące do partji Wafd.

Propaganda niemiecka w Chinach.

BERLIN Ambasador niemiecki w Nankinie, Trautmann, wygłosił na zaproszenie Kuomintangu, odczyt przez radjo o uniwersytetach niemieckich, przyczem podkreślił w odczycie znaczenie ideowe kierunku, w jakim prowadzona jest nauka i badania naukowe w wyższych uczelniach trzeciej Rzeszy.

Podziękowanie

Wszystkim którzy oddali ostatnią usługę, odprowadzając na wieczny spoczynek mego kochanego męża, naszego drogiego ojca

ś. p.

Franciszka Burdosza

a w szczególności Wiel. ks. Latuskowi, oficerom Policji Woj. Śl., nadkom. Piechaczkowi, kom. Krystkowi, kom. Maślance, podkom. Cyroniowi, asp. Tycowi, przod. Hamerlokowi, Kolegom z Komisarjatu z Brynowa, Chórowi Policyjnemu, Tow. Mężów Kat. oraz krewnym i znajomym składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i dzieci.

Katowice - Brynów, 18 grudnia 35.

Na marginesie

Tendencyjna broszura o Witosie

Młody ludowiec Stefan Kora napisał świeżo książeczkę pt. „Wincenty Witos a Państwo Polskie". Wyszła ona jako drugi tomik Biblioteki Dziejów i Kultury Wsi we Lwowie. Nie zwróciłaby większej uwagi, gdyby nie przedmowa profesora dr Bujaka (także byłego ludowca), który broszurkę agitacyjną p. Kory podnosi do godności prawie że studjum politycznego, przyznaje jej charakter ściśle rzeczowy (?), wolny od wszelkiej dialektyki (?) i podkreśla wybitnie pozytywną (?) rolę tego przywódcy średniozamożnego chłopa, jako prawie współtwórcy państwowości polskiej. Dzięki tej patetycznej przedmowie, dobrej przy „Kochajmy sich" toastach, ale nie w książce, która będzie czytaną przez ludzi znających trochę dzieje Polski Odrodzonej, prasa opozycyjna, podejmując równocześnie kampanję za amnestją więźniów politycznych, próbuje nietyle rehabilitować, ile nawet gloryfikować Witosa. Dlatego trzeba o broszurze p. Kory powiedzieć kilka słów prawdy. Jest to sui generis apologja polityka, działającego w czasie wojny światowej i w pierwszym okresie budowy Państwa. Ocena wcale nie jest rzeczowa, ale tendencyjnie życzliwa, to znaczy, zestawia w sposób zręczny piękne powiedzenia, okolicznościowe frazesy, ładne projekty (nigdy albo rzadko realizowane), przypisuje zasługi większego grona osób, p. Witosowi w ten sposób stwarza legendę, odbiegającą daleko od rzeczywistości. Jedno jest prawdą w broszurze p. Kory, że Witos był politykiem. Sam zresztą mówił, że „polityka to nie sielanka i nie ten w niej zwycięża, kto ma rację, lecz ten, co się dobrze do niej przygotuje i posiada zorganizowaną siłę". To credo polityczne Witosa jest wyrazem dużego samopoczucia (i macchiawelizmu) ale nie etycznie wysokiej kultury politycznej. Były premier Władysław Grabski, mniej szczęśliwy polityk, ale człowiek o bezwzględnej uczciwości, w swojej znanej książce „Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej" (Warszawa 1927). charakteryzując na kilkunastu stronach rolę Witosa w pierwszych latach budowy Państwa, ocenia ją wybitnie ujemnie. przypisując Witosowi poprostu ignorancję, intryganctwo, ciasnotę polityczną itp. To też przedstawianie Witosa jako prawie że budowniczego Państwa Polskiego grzeszy bardzo dużą przesadą. Wystarczy przypomnieć, że to nie Witos, tylko inteligent, artysta, Włodzimierz Tetmajer, w roku 1917 zdobył się na słynną rezolucję o Niepodległej Polsce. Fakt że wystąpienie Tetmajera zdyskontował inni politycy rzuca tylko na nich ujemne światło. — Również nie budzi szacunku rola Witosa w okresie tworzenia pierwszego Rządu Rzeczypospolitej. To lawirowanie pomiędzy Lublinem, Krakowem a Warszawą, lawirowanie, które pozostało właściwością tego polityka do samego końca karjery politycznej, nie świadczy o zbyt mocnym i dodatnim charakterze. To co mówi p. Kora o Witosie jako o „organizatorze administracji", świadczy o braku poczucia śmieszności. Podobnych nieścisłości jest mnóstwo. W broszurze znalazł się oczywiście i ustęp bronzujący p. Korfantego, jako organizatora (?) powstania, gdy wiadomo przecież, że p. Korfanty do ostatniej chwili w powstanie nie wierzył, odradzał je, tłumaczył w Warszawie, że ma to być tylko strajk demonstracyjny i przekonywał, że nie ma warunków na ruch zbrojny słowem nie wierzył w siłę ludu śląskiego! Co gorsza, tę swoją niewiarę potrafił zasugerować rządowi Witosa i tem bodaj przesądził losy powstania. Pasowanie więc dziś p. Korfantego na organizatora III powstania jest fałszowaniem historji!

Nie zamierzam prostować wszystkich nieścisłości i tendencyjnych zestawień broszury p Kory. Przyznaję, że na obronę Witosa można by wiele powiedzieć, że brakło mu uczciwej tradycji politycznej, że warunki, w jakich przygotowywał się do karjery politycznej (era Stańczykowska, kombinacje ze Stapińskim, gniecenie ruchu ks. Stojałowskiego, konkurencja z robotą Daszyńskiego) nie sprzyjały wyrobieniu silnych i uczciwych charakterów, że okres budowy Państwa i równocześnie wojna wymagały znacznie większych zdolności, niż je posiadał Witos, że ostatecznie byli gorsi politycy od Witosa i mniej zasłużeni. Nikt nie odmawia zasług Witosowi, jako przywódcy ruchu ludowego, który znacznie rozszerzył horyzont klasowy chłopa polskiego i jako premjerowi Rządu Obrony Narodowej, ale robienie z więźnia brzeskiego bodajże głównego budowniczego Państwa nie ostoi się wobec powszechnie znanych faktów. Jak zaznaczyłem, broszurka p. Kory nie zasługiwałaby na specjalną uwagę, gdyby nie fakt, że broszurce tej patronuje profesor uniwersytetu, uczony, którego trzeźwość podziwialiśmy nieraz w studjach nad dziejami gospodarczemi i politycznemi Polski. To też ciepłą przedmowę prof. Bujaka należy raczej zapisać na rachunek dawnego sentymentu i czułego serca, a nie na rachunek trzeźwego historyka.

Dr. Zet.

Angielski minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, który uległ wypadkowi złamania nosa na ślizgawce.

Pieśń polska na Śląsku za Olzą

Ze zjazdu Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji powstał przed ośmiu laty. Polacy w Czechosłowacji nie tworzą samodzielnej organizacji śpiewaczej, jak to jest naprzykład w województwie śląskiem. Chóry polskie po tamtej stronie Olzy w przeważającej części są wewnątrz licznych organizacyj, przynależą więc do Macierzy Szkolnej, Związku Ewangelickiej Młodzieży, „Siły", Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i t p. Grono osób, którym leżała na sercu sprawa polskiej pieśni jako czynnika kulturalnego, uspołeczniającego, jako środka obrony narodowej, wystąpiło z inicjatywą utworzenia Związku obejmującego polskie chóry w Czechosłowacji. Związek taki za zgodą wszystkich Towarzystw i Zrzeszeń powstał w r. 1927 — celem jego jest oddziaływanie w kierunku rozwijania polskiej kultury śpiewaczej.

Po latach wytężonej pracy Związek dziś może poszczycić się szeregiem poważnych sukcesów. Dostarcza chórom nut, wpływa na stronę jakościową w repertuarze śpiewanych pieśni, ogłasza kilka konkursów kompozytorskich, wydaje nagrodzone utwory i śpiewniki, organizuje kurs dla dyrygentów, wydaje przez pewien czas własny kwartalnik „Echo", przeprowadza zjazdy okręgowe i ogólnozwiązkowe, — obok tych zaś poczynań natury artystyczno-muzycznej kontynuuje prace ściśle organizacyjne.

Rezultaty tak pomyślanej pracy widoczne są w cyfrowym rozwoju Związku Polskich Chórów. W roku 1927, w chwili ukonstytuowania się liczył on 21 chórów przy 880 członkach, pod koniec 1929 r. jest już 48 chórów, obecnie 92 chóry przy przeszło 3000 członkach. Prezesem Związku jest p. Piotr Feliks, dyrektor gimnazjum w Orlowej, dyrygentem związkowym energiczny i wielce oddający się sprawie śpiewaczej p. Emanuel Guziur.

Ubiegła niedziela przyniosła nowy przejaw żywotności śpiewactwa polskiego za Olzą. Oto w dniu 15 grudnia b. r. w Czeskim Cieszynie, w gmachu szkoły wydziałowej, odbył się konkursowy Zjazd Śpiewaczy Związku Polskich Chórów. Zjazd zagaił prezes Związku zwracając się w serdecznych słowach powitania do śpiewaków jak i do słuchaczy. Podniósł on, że obecny zjazd to skolei już drugi ogólnośpiewaczy zjazd polskich drużyn śpiewaczych w Czechosłowacji. Ogólne zainteresowanie zjazdem oraz zwiększająca się liczba występujących chórów do zawodów pozwala spodziewać się dalszego rozrostu rodziny śpiewaczej.

Niedzielny zjazd udał się całkowicie. Poziom chórów, pracujących nieraz w bardzo ciężkich warunkach, był naogół zadowalający. Na 15 chórów popisujących się było 9 chórów mieszanych, reszta chóry męskie. Głębokie znaczenie miał występ chóru akademików polskich „Jedność", chór ten stanął w jednym szeregu karnie obok innych, składając tem samem hołd dla ojczystej pieśni. W chórach mieszanych pierwsze trzy miejsca zajęły: katolicki chór kościelny w Czeskim Cieszynie, chór Macierzy Szkolnej z Czeskiego Cieszyna oraz chór Macierzy Szkolnej z D. Błędowic. Chóry męskie: pierwsze miejsce chór Towarzystwa Nauczycieli Polskich, następne miejsca zdobyły chór „Echo" z Karwiny i chór Macierzy Szkolnej z Czeskiego Cieszyna. Z zaciekawieniem wysłuchano okolicznościowego przemówienia p. L. Janickiego, który podał na zakończenie wyniki orzeczenia sędziów konkursu śpiewaczego. W skład jury wchodzili pp. L. Janicki T. Prejzner i St. M. Stoiński, ludzie pracujący w Stowarzyszeniu Śpiewaków Śląskich w Katowicach, a zaproszeni przez Związek Chórów Polskich.

Zjazd odbył się niezamącony żadnym dysonansem. Jest to zasługą Zarządu Chórów Polskich, który skrupulatnie wypełnił wszystkie uciążliwe warunki władz administracyjnych i tak np. wszystkie egzemplarze śpiewanych utworów przeszły przez czeską cenzurę, opieczętowane, opatrzone znaczkami stemplowemi (!) mogły być bez przeszkód wykonane.

Święto pieśni polskiej minęło w podniosłym nastroju. Niech i dalej nasza polska pieśń krzepi serca rodaków z zagranicy!

K.

Wieści z całej Polski

Amnestjonowani więźniowie zwolnieni będą w ciągu jednego dnia.

Departament karny ministerstwa sprawiedliwości wydał przygotowawcze zarządzenia w sprawie technicznej strony wykonania nowej ustawy amnestyjnej, która ogłoszona będzie w Dzienniku Ustaw natychmiast po uchwaleniu przez ciała ustawodawcze. Jak ustalono, zwolnianie więźniów odbywać się będzie pod nadzorem prokuratorów więziennych, którzy ułożą specjalne listy osób, korzystających z amnestji. Zwolnienie z więzień przeprowadzone będzie w miarę możności w ciągu jednego dnia. Tylko w więzieniach większych, bądź też odległejszych wypuszczenie amnestjonowanych potrwa do dni. Intendentury więzienne zawczasu przyskują odzież własną odbywających kary i rzeczy pozostawionych w depozycie. Równocześnie obliczane są oszczędności więźniów, uzyskane w czasie odbywania kary dzięki pracy w warsztatach itp Wraz z ogłoszeniem amnestji, oczekiwane jest zarządzenie władz kolejowych przyznające zniżki przejazdowe b. więźniom na powrót do gmin rodzinnych.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

105) (Ciąg dalszy.)

Dopiero córka pośpieszyła ojcu z pomocą. podniosła go, potem obydwoje zapędzili niesforne zwierzę, okładając patykiem po tłustych pośladkach.

— Ścierwo zatracone.

Zatrzasnął drzwi chlewa i wziął się do łupania drwa, przerosłego sękami. Walił siekierą z sakramencką pasją. Już nie bukowe polana, ale psiekrewskie ludzkie łby, pyski i krzyki rąbał z rozmachem. Nie mógł ścierpieć i musiał odszczekiwać, ilekroć ktoś ugryzł go do kości, ilekroć gniew zatargał bebechami.

— Przyuczonyś, boś już wygnał swojego ojca. Po proszonemu poszedł.

— Ty se pilnuj swojego ojca.

— Pilnuję, nie skrzywdzę i nie dam nikomu skrzywdzić.

— Toś ty z niego zdarła przyodziwę? hę? Niedawno.

— Nie za wasze pieniądze kupiłam, ino za moje, to mam prawo.

— Nie za moje, bobym tą siekirką w ślipka kochanej córusi ciachnął.

Ucichła i Walkoszowa. Istna burza zamiotła gniewem przestrzeń stąd aż po jej dom. Po drodze jeszcze od czasu do czasu odszczekiwała, choć bez zapału, bez zajadłości, tyle tylko, byle wyjść z honorem z awantury i postawić na swojem. Po jej odejściu jeszcze raz zawrzało, kiedy przechodząca żebraczka wylazła z za węgla, zabrzęczała paciorkami, zatrzęsła płaczem, boleścią, łachmanami, niedołężną starością i gniewem nad biedną Malinowską, runęła na kolana i wrzasła krzywdą żywota ku niebu i ludziom.

— Mnie tak samo. Żeby was Pan Jezus tak samo! Na taką zimę wyrzucać, żebyście pod płotem zdechli, co dej, Panie Boże, amen. O Jezu Miłosierny, o Jezu Sprawiedliwy...

Nie wiedzieć, kiedy biała wieża, widniejąca wdole, wydzwoniła południe stronom świata.

— O Jezu, to już na Anioł Pański, ale ten czas leci, leci, ani się człowiek nie spodzieje, a tu już.

Dość się nalitowali nad chorą, teraz musieli odbiec ku własnym sprawom i potrzebom, roznosząc resztki wykrzyczanej złości po stodołach, po stajniach. Wnet zaczęła się rozlegać inna mowa, gospodarska w skrzętnej bieganinie po podwórzu. Dzieci krzyczały jeść, łażąc za matką. Kury roztrzepały gdakania i furgot skrzydeł, zabiegając drogę gospodyni. Cielęta pobekiwały, wyciągając głowy. Świnie pochrząkiwały, domagając się żarcia.

— Zaraz! Zaraz! wszystkiemu nie wydolę, trza wpirw krowiny wydoić.

Strugi mleka zadźwiękały na dnie pustego skopka i jednostajnie strzykały w pienistą biel. Na dobitkę chłopskie głosy zaburczały w mrocznych chlewach.

— Ani nieugotowane, ani niepoprzątane, psiakrew, dziecko głodne do szkoły poszło, bo ciebie djabli na bajdy poniesły. Poco? Żeby uciechę mieć przy cudzych nieszczęściach.

— Bo każda kobita ma czucie, nie pazury, jak chłop. Mnie wszyćko z rąk leci, a on na mnie z pyskiem. Co za dużo, to za dużo. Cicho, bo — porwała w garść stołek, na którym siedziała przy dojeniu. — Łeb ci rozbiję, to będziesz cicho. — Chłopina śmignął przez próg, zanim wzięła rozmach. Rozsierdzona baba znów zaczęła ciągnąć wymię, użalając się nad nieszczęsnym losem.— Lepiej płakać za panieństwa, niż się śmiać za małżeństwa, oj lepiej.

Dziarski małżonek buchnął w zakamarki dziedzińca i dobrze ukryty, zaczął się burzyć, a sierdzić, a zęby pokazywać wszystkim babom, wszystkim żywiołom, żeby kogo licho nie przyniosło ku jego utrapieniu.

— Nie boję się, żebym się miał baćś? hehe! ja! Kogo? Śmichy! Tknę ją i zaraz kości połamię, kuruj ją tem, wydziraj pieniądze na dochtorów. Skąd braś? najlepszy dochtór. Ino niema takiego kija na świecie, coby pomógł babie. Każdy za letki, prawda, za lepszy. Lepiej zejść jej z oczu. Poco grzyszyć i na pokuszenie wodzić? poco z djabłem zaczynać? Nie kładź palca między dźwirze, nie kładź ręki na pniaku pod siekierą, kiej drwa rąbią. Ja nie głupi, rozum na swojem miejscu mam.

Koń zadźwięczał łańcuchem, jakby przyświadczał gospodarzowi każdem ogniwem.

— Racyja! racyja! wyście chłop, to chłopski rozum macie.

— Mądre zwirze, choć ono jedno rozumi, ulizie się i pocieszy — pogłaskał czule — sypnę ci obroku, maszczę owsem, ino żeby gospodyni nie widziała, nie libyśmy za swoje, edy, edy, poco piekło na się sprowadzać.

Na obejściu Malinowskich, przy płocie, przy wiaglach siepały się ostatki gniewu. Coraz mniej. Na zdeptanym śniegu wygniecione ślady przeróżnego kształtu mówiły, że tylu ludzi pospieszyło z pomocą, pomstą, że przeminęli, odbiegli do swoich trosk i zajęć, a na pustem podwórzu został Staszek i Alojz, zaciskając w wątłych dłoniach bryły, wyrwane ze zmarzniętej ziemi.

Władek już dawno, bo kiedy wychodził z lasu, usłyszał odgłosy awantury. Zbytnio się nie przejmował. Zwyczajna rzecz na wsi. Przystanął chwilę, oparłszy brzemię o pień i z uśmiechem patrzył na widniejące domy, usiłując rozeznać, gdzie to.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze śląskich kopalń i hut

W obliczu nowej groźby redukcyj

obniżki zarobków w przemyśle górniczym

Egoistyczne plany przemysłowców spotkać się winne ze sprzeciwem całego społeczeństwa.

Śląskowi grozi nowa fala poważnych redukcyj w przemyśle węglowym. Fala ta już objęła przemysł górniczy Zagłębia Dąbrowskiego, który zgłosił oficjalnie w tamtejszej inspekcji pracy zamknięcie trzech kopalń, a mianowicie kop. „Flora" w Dąbrowie Górniczej, kop. „Jakób" na kolonji Niemcy i jednej z kopalń Towarzystwa Górniczego „Saturn". Łącznie ma utracić pracę na tych kopalniach około dwa tysiące górników. Inne kopalnie zgłosiły poważne turnusy. Widzimy więc, że przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego przystąpił już do redukcji mającej charakter powszechny.

Na Śląsku podobny krok baronów węglowych nie ujawnił się jeszcze w sposób formalny. O ile nam jednak wiadomo, w dyrekcjach poszczególnych spółek dla górnictwa zapadły już decyzje o zgłoszeniu do Komisarz demobilizacyjnego większych redukcyj.

Znając taktykę przemysłowców, możemy zgóry przyjąć, że akcja ta ma na celu przerzucenie kosztów ostatniej obniżki na węgla na barki robotników przez zmniejszenie załóg i obniżkę zarobków.

Według informacyj, jakie posiadamy, nosi się ze strony przemysłu węglowego na Śląsku, a niewątpliwie i w Zagłębiu Dąbrowskiem, na wypowiedzenie dotychczasowej taryfy płac w górnictwie i wystąpienie z żądaniem obniżki zarobków.

Powyższe zamierzenia przemysłowców stoją w jawnej sprzeczności z planem gospodarczym i tendencjami społecznemi rządu, a w wypadku ich realizacji zdolne byłyby podważyć ten plan gospodarczy przez dalsze zmniejszenie zdolności konsumcyjnej szerokich mas pracujących. — Dlatego też wspomniane wyżej poczynania i zamiary baronów węglowych winny się spotkać nietylko z przeciwakcją związków zawodowych i robotników, ale także z potępieniem przez opinję publiczną.

Nie można bowiem dopuścić do tego, aby przemysł pociągany przez Rząd do świadczeń na rzecz konieczności państwowych, czy gospodarczych, z reguły ciężary z tego tytułu przerzucał na barki słabych gospodarczo rzesz pracowniczych.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyrobu krajowe!

NA ŚWIĘTA!
Słynne polskie maszyny do szycia „TATRA"
tanio za gotówkę po rewelacyjnie niskich cenach sprzedaje
„ŁUCZNIK" Katowice, Mickiewicza 10.

Zwolnienia na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego

Poszczególne kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem zamierzają przeprowadzić następujące redukcje:

Warszawskie Towarzystwo 500 robotników, Saturn — 150 robotników, kopalnia Paryż i Koszelew — 450 robotników, Grodziec — 300 robotników, Solvay — 40 robotników, kop. Flora — 220 robotników, kop. Renard — 200 robotników, Sosnowieckie Towarzystwo — 350 robotników i kop. Czeladź — 200 robotników. — Z kopalń tych „Flora" wypowiedziała w dniu wczorajszym pracę wszystkim robotnikom. Poza tem kop. „Niwka" zapowiedziała, że praca ograniczona zostanie do trzech dni w tygodniu.

Greta Garbo
w filmie Anna Karenina

Szósty dzień strajku okupacyjnego na kopalni „Eminencja"

Sytuacja na kopalni „Eminencja" w Katowicach-Dębiu nie uległa żadnej zmianie na lepsze. Robotnicy w dalszym ciągu stoją w akcji strajkowej, którą zaostrzyli głodówką. Prowadzone we wtorek wieczorem dalsze rokowania rady zakładowej z naczelnym dyrektorem kopalni inż. Pietrzykowskim nie doprowadziły do pomyślnego wyniku. Nacz. dyr. inż. Pietrzykowski na wszelkie przedstawienia członków rady, że strajk zlikwidować może jedynie wycofanie przez dyrekcję wniosku redukcyjnego odpowiadał odmownie. Tegoż wieczora odbyło się zebranie załogowe robotników pozostających na powierzchni. W zebraniu wzięli udział delegacji górników okupujących podziemia kopalni. Po wysłuchaniu sprawozdania członków rady z interwencji u Komisarza demobilizacyjnego i z konferencji w dyrekcji kopalni — robotnicy uznali wyniki za niedostateczne i postanowili dalej podtrzymać strajk.

W ciągu wczorajszego dnia, w godzinach przedpołudniowych, robotnicy pozostający w podziemiach kopalni wezwali radę zakładową do wręczenia dyrekcji pisma, w którem oświadczają, że jeżeli dyrekcja do godz. 22 dnia 18 grudnia nie wycofa wniosku redukcyjnego — to z tą godziną zatrzymają na dole ruch pomp i inne prace konieczne, co musiałoby pociągnąć dla kopalni jak i samych robotników nieobliczalne następstwa. Pismo to rada zakładowa wręczyła zawiadowcy kopalni p. inż. Piątkowskiemu, który oświadczył, że decyzję robotników zakomunikuje dyrekcji kopalni.

Równocześnie wydział rady zakładowej zwrócił się do związków zawodowych, aby ponowiły interwencję u czynników rządowych.

W ciągu dnia wczorajszego wywieziono z kopalni dalszego robotnika, który osłabł z wycieńczenia.

W godzinach popołudniowych prezydent miasta Katowic, p. poseł dr. Kocur w towarzystwie zawiadowcy kopalni p. inż. Piątkowskiego i członków rady zakładowej, zjechał do okupujących podziemia kopalni robotników, aby skłonić ich do opuszczenia kopalni na podstawie oświadczeń, jakie złożyli delegacji robotników T. Wojewoda dr. Grażyński i Komisarz demobilizacyjny p. inż. Maske. Wyniki tego pośrednictwa do chwili, kiedy to piszemy, nie były znane.

Do antyangielskich rozruchów dwa tysiące studentów egipskich w Kairo, przyłączyli się ostatnio robotnicy. Nie obeszło się przytem bez starć z żołnierzami angielskiemi. Opornych robotników i studentów aresztowano i odwieziono do więzienia samochodami, okrytemi grubą, żelazną siatką.

Bezpodstawne pogłoski o strajku w przemyśle gastronomiczno-hotelowym

Ostatnio na terenie m. Chorzowa rozgłaszane są fałszywe wiadomości — niewątpliwie przez wrogów ZZZ, jakoby Związek Zawodowy Kelnerów i Pokrewnych Zawodów ZZZ, miał przystąpić do ogłoszenia strajku z dn. 1 stycznia 1936 r. Wiadomości te wywołały represje ze strony pracodawców na członkach Związku.

Wobec powyższego ZZZ — za naszem pośrednictwem — oświadcza, że nietylko nie została powzięta uchwała strajkowa, ale wogóle ostatnio nie odbyło się żadne większe zgromadzenie, na którem sprawa ewentualnego strajku w przemyśle gastronomiczno-hotelowym miałaby być dyskutowana.

Lodix najlepsza pasta do obuwia

UGO MARIA KRIZ.

Na szóstem piętrze

40) (Ciąg dalszy.)

— Ach...

— Co takiego?

— Z posady? W jaki sposób z posady?! A więc jednak, jednak, jednak ktoś z naszej firmy!

Twarz Stelli staje się nieprzenikniona jak maska.

— Boelke — mówi stanowczo — nasza rozmowa skończyła. Nie gniewaj się na mnie, ale już pójdę. Do niczego nie doprowadzi.

Sięga po torebkę, otwiera ją i rzuca okiem w lusterko.

— Trawa musi na tem porosnąć — mówi wzdychając — czas jest najlepszem lekarstwem. Niema innej rady...

— Możesz, ot, tak bez skrupułów.. pracować pod danym dachem z człowiekiem, który... jak mówisz sama... popełnił z twojego powodu morderstwo.

— Tylko przez krótki czas. Od pierwszego przenoszę się do Poznania. Dostałam tam nową posadę.

Oczy jego rozszerzają się.

— Wyjeżdżasz z Warszawy...?

Potwierdza skinieniem głowy.

— I... nikt nie będzie ci stawiał przeszkód? To jest...

— Wiem, o co ci chodzi — Stella uśmiecha się podrażliwie. — O tem niema mowy! Przedewszystkiem, ten strasźliwy tchórz, który myśli tylko o sobie, wie dokładnie, że jest dla mnie wstrętny, że go nienawidzę i że go zawsze nie znosiłam. A... — urywa nagle. — Ani słowa więcej. Dowidzenia, Boelke. Już późno, Październierskiego jakoś niema.

Odwraca się ku drzwiom.

Boelke szybko chwyta kapelusz i płaszcz.

— Idę z tobą. Nie mam tu już nic do roboty.

Opuszczają pokój i mieszkanie.

W przyległym pokoju, wybielonym wapnem, zimnym i cuchnącym stęchlizną, stoją dwaj mężczyźni przytuleni do ściany.

— Czysto wyglądamy — powiada Trestka, prostując się i próbując otrząsnąć biały kurz, który pozostał na jego garniturze — ale niema co, opłaciło się. Prawda, chłopcze?

— Pewnie — odpowiada Dobrowolski — szkoda tylko, że na ten Boelke wyprzedził z rewizją.

— Co tam głupia kula rewolwerowa! Możemy mu ją przecież każdej chwili odebrać, jeśli zajdzie potrzeba. Ale co powiesz o tej dzierlatce? Słuchaj, zdaje mi się, że niebawem wszystko będzie załatwione. Czuję to. A przecież wiesz: mam niezły nos.

Dobrowolski spogląda na niego badawczo z pod ściągniętych brwi.

— Pan nadkomisarz przypuszcza, że Ryszard Strem?

— Pewnie! A któż inny?

Dobrowolski potrząsa przecząco głową.

— Październierski!

— Coś ty się tak uparł z tym Październierskim? Dałbyś już raz pokój...

— A pan, panie nadkomisarzu, oświadczył dopiero dziś nad ranem, że taki człowiek, jak Ryszard Strem, nie popełniłby nigdy morderstwa!

Trestka zaczyna żywo gestykulować.

— A jeśli nawet tak powiedziałem? Istotnie! Cóż chcesz przez to powiedzieć, mój ty przemądrzały młodzieńcze? Okazuje się, że nie wolno wyrażać przypuszczeń, nie wolno się mylić! Otóż przekonałem się teraz, że pan Ryszard Strem wcale nie jest taki niewinny, jakby się mogło wydawać. Korzystać z kilku niebacznie wypowiedzianych słów, żeby przy ich pomocy szykować człowiekowi kompromitację, to niezbyt lojalne, szanowny kolego!

Dobrowolski śmieje się.

— Ależ, panie nadkomisarzu, ja...

— Trzymać język — hałasuje Trestka i usiłuje usunąć wapno z rękawa — już się będzie miało okazję wykazać, czy nie potrafi jeszcze coś, prócz tyranizowania i szkalowania przełożonych. I biada ci, jeśli nic z tej małej nie wydobędziesz! Ukręcę ci łeb, jak mi Bóg miły.

Dobrowolski zaczyna się drapać w podbródek.

— A może byłoby lepiej zaprosić dziewuszkę do urzędu? — proponuje — przy trzeciem przesłuchaniu będzie jadła z ręki.

— Nie ona. Znam ten gatunek. Zatnie się i ani rusz. Możesz się postawić na głowie, a ona nie powie ani słowa, poprostu straci mowę. Tylko okólną drogą można będzie coś z niej wydobyć.

— Wątpię, czy właśnie teraz będzie usposobiona do flirtu.

— Zwarjowałeś? Pewnie, że będzie! Trzeba się tylko umiejętnie zabrać do rzeczy.

Dobrowolski zapala papierosa.

— Sądząc po głosie, musi być wcale ładna. No, jakoś to będzie...

IX.

Ponieważ zachodziła konieczność jak najrychlejszego załatwienia sprawy wielobarwnego druku biuletynów, Ryszard Strem był zmuszony iść do gabinetu doktora Wąsowicza, żeby przejrzeć leżące tam akta i zorjentować się, co za kroki doktór przedsięwziął w tym kierunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości turystyczno-narciarskie

Nowy przewodnik po Polsce

Ukazała się część I-sza oczekiwanego nowego „Przewodnika po Polsce", a mianowicie „Polska Północno-Wschodnia" (Warszawa 1935, stron 176, 16 map, 4 plany miast). Wydany staraniem Związku Pol. Tow. Turystycznych nowy przewodnik turystyczny obejmuje teren województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego, oraz cząstkę warszawskiego. Przewodnik przypomina najlepsze wzory zagraniczne (Baedecker, Guidesblens) i stanowi w naszej literaturze turystycznej ewenement dużej klasy. Staranne opracowanie poszczególnych rozdziałów (Wileńszczyzna, Nowogródczyzna, Grodzieńszczyzna, Suwalszczyzna, Kurpiowszczyzna, Puszcza Białowieska i Świstocka, Podlasie, Polesie) opisu krajoznawczo-kulturalnego, gospodarczego, historycznego itp. całości regjonów i poszczególnych objektów oraz układ przewodnika według głównych, a następnie pobocznych szlaków kolejowych, drogowych i wodnych — czyni z książki pomoc jasną i pożyteczną zarówno dla turysty, jak dla każdego podróżującego. Uwzględniono w przewodniku szeroko dział kajakowy, co szczególnie ważne jest dla opisywanych pojezierzy. Książka, formatu kieszonkowego w półsztywnej oprawie, zaopatrzona jest we wstęp, zawierający cenne ogólne wskazówki praktyczne. Przewodnik nie posiada ilustracyj, natomiast umieszczone w nim mapy i plany stanowią świetną pomoc dla turysty.

Doboru autorów, fachowców w znajomości całości pewnych regjonów lub pewnych specjalności, (np. geograficzno-geologicznych, faunistycznych, florystycznych, klimatologicznych, etnograficznych, artystycznych, sportowych i t. d.) należy powinszować komitetowi redakcyjnemu (pp. St. Osiecki, J. Jaroszyński, J. Kołodziejczyk z p. Lenartowiczem jako red. naczelnym), gdyż z dzieła wywiązali się znakomicie.

Jeżeli dalsze tomy (które ukazać się mają w porządku: Polska płd.-wschodnia, płn.-zachodnia i płd.-zachodnia) będą dorównywały opublikowanemu, to otrzymamy nareszcie nowoczesny praktyczny i szczegółowy przewodnik po całej Polsce o wielkiej wartości użytkowej. (w. mil.)

Wspaniałe tereny narciarskie w rejonie Zugspitze.

Jak Krakowska Dyrekcja Kolei utrudnia rozwój turystyki śląskiej!!!

Od szeregu lat Katowicka Dyrekcja P. K. P. uruchamia specjalne pociągi wycieczkowe dla wygody turystów i wpływów kasowych. Pociągi te biegną do Wisły, Zakopanego i Zwardonia, a więc przez teren dwu Dyrekcyj.

Przez szereg lat poranny pociąg wycieczkowy, kudsujący w niedziele i święta z Katowic do Zwardonia, miał kilka wagonów do Jeleśni przeznaczonych dla tych turystów, którzy chcieli iść na Babią Górę, Pilsko, Romankę lub Lipowską. Wagony te dostawiane były z Żywca do Jeleśni jako pociąg motorowy.

W sezonie letnim br. Krakowska Dyrekcja połączenie to zniosła, wobec czego sfery turystyczne czyniły starania o przywrócenie tego połączenia w sezonie zimowym, jako szczególnie ważnego dla narciarzy.

Niestety, w nowym zimowym rozkładzie jazdy połączenia tego nie przywrócono, a tem samem uniemożliwiono narciarzom śląskim wyjazd rano na Babią Górę, Pilsko, i t. p. piękne turystyczne tereny. Bo przecież trudno, aby narciarze po wyjeździe z Katowic o godz. 6,10 pociągiem Nr. 215 i przyjeździe do Żywca o godz. 7.58, czekali w Żywcu 1½ godziny do odjazdu pociągu Nr. 212, który do Jeleśni przychodzi dopiero o godz. 9,18, co dla wycieczek na Babią i Pilsko jest stanowczo zapóźno.

Doprawdy trudno zrozumieć jakie motywy wpłynęły na decyzję zniesienia tego połączenia i czy przy dobrej woli nie dałoby się zaradzić złemu?

W sprawie telefonów do schronisk górskich

W Nr. 23 z dnia 1 bm. „Wiadomości Turystyczne" podały wiadomość, że Dyr. Poczt i Tel. w Katowicach, wprowadziła telefony do schronisk „Beskidenvereinu" na Lipowskiej i na Babiej Górze, zaś I. K. C. w Nr. 345 z dnia 13 bm. dodał, że do wymienionych schronisk, oraz na Babią Górę mają być wprowadzone telefony, jeszcze w bież. sezonie.

Wiadomość tę cały świat turystyczny przyjął z ogromną ulgą i radością, niemniej jednak ma ona i „ciemną" stronę, którą należałoby corychlej wyjaśnić.

Przedewszystkiem niemile uderzył fakt, że na pierwszy etap wybrano nie polskie, ale niemieckie schroniska „Beskidenvereinu". Dla polskiego ruchu turystycznego szczególnie ważnem jest wprowadzenie telefonów do schronisk na Baraniej, na Pilsku, jako schronisk o dużej pojemności, dobrych punktów wypadowych dla wycieczek zimowych i letnich.

Turyści śląscy chcą wierzyć, że zachodzi tu tylko nieścisłość dziennikarska, lub jakieś nieporozumienie i że połączenia telefoniczne otrzymają równocześnie wszystkie schroniska w Beskidach, tak na Lipowskiej, jak i na Baraniej, na Pilsku i obydwa na Babiej Górze. (w).

Drogerja J. Olejniczak, Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Drogerja Zimmer — właściciel R. Köhler, Katowice, 3-go Maja 30.
Drogerja K. Krysztafkiewicz, Siemianowice, ul. Powstańców 40.

Kronika turystyczna

Z działalności walnego zebrania Oddziału Górnośląskiego P. T. T.

Dnia 6 bm. odbyło się w Katowicach w sali posiedzeń Rady Miejskiej Walne Zebranie Górnośląskiego Oddziału P. T. T. za rok 1934. Sprawozdanie z działalności złożyli prezes, zaś w zastępstwie nieobecnego skarbnika odczytał zestawienie kasowe sekretarz Oddz. p. dyr. Kęsa. Obrót kasowy w roku sprawozdawczym wynosił w przychodach zł 63,705,18 i tyleż w wydatkach. Sprawozdania, po krótkiej dyskusji, przyjęte zostały do wiadomości.

Następnie prezes Oddziału, p. mec. Kasmierczak, zreferował krótko nowy statut Tow. Tatrz., który został jednogłośnie uchwalony przez zebranie po wprowadzeniu pewnych poprawek odpowiadających miejscowym warunkom. Dyskusję bardziej ożywioną wywołało ustalanie wysokości składek na rok 1936, przyczem wysokość składek na rok następny wydatnie obniżono przez zniesienie Kół oraz wprowadzenie delegatur, oraz przyznano zniżki żonom ewent. dzieciom członków. W uzupełniających wyborach ponownie na dalsze 3-lecie zostali wybrani pp. Kęsa, dr. Gondzik i Górski Roman, a poraz pierwszy weszli do Zarządu nowi członkowie pp. inż. Przybyłowski Jerzy i Kowalski Wawrzyniec.

Górska odznaka turystyczna P. T. T.

Uruchomiona w październiku br. przez Zarząd Główny P. T. T. Komisja Górskiej Odznaki Turystycznej P. T. T. rozpoczęła już weryfikacje protokołów wycieczek, przedsięwziętych celem uzyskania D. O. T. P. T. T. Przypomina się przy sposobności, że ostateczny termin nadsyłania protokołów został przedłużony w b. wyjątkowo do dnia 15 grudnia br. Protokoły dostarczone do Centralnego Biura P. T. T. po tym terminie nie będą przez komisję G. O. T. uwzględniane. Zawiadamia się ponadto ubiegających się o G. O. T., że obecnie przygotowuje się już dla nich odznaki według wzoru ostatecznie aprobowanego przez Zarząd Gł. P. T. T. w dniu 20 października br. (w. mil.)

Schronisko na Policy.

W ciągu listopada br. Oddział Jordanowski P. T. T. pokrył dachem nowobudujące się schronisko turystyczne pod szczytem Policy w pięśmie Babiogórskiem. Schronisko to, położone na wysokości około 1300 m n. p. m. zostanie w kończone w 1936 r. i będzie niewątpliwie odgrywało znakomite usługi turystyce górskiej, zarówno latem jak i zimą.

O punkty noclegowe w Beskidzie

Oddział Lwowski P. T. T. uchwalił uruchomić w ciągu 1936 r. stacje turystyczne w Łańkowie, w Solince i w Wetlinie. Stacje te stanowić będą wielki krok naprzód w ubogiem dotąd jeszcze zagospodarowaniu turystycznem Beskidu Środkowego. (w. mil.)

Terenowe komisje porozumiewawcze P. T. T. i P. Z. N.

Zgodnie z treścią uchwał III. Zjazdu w sprawie gospodarki turystycznej w Karpatach Polskich Wiśle 10—12 maja 1935 r. i z uchwałami władz naczelnych P. T. T. i P. Z. N. zostały utworzone terenowe podkomisje porozumiewawcze do robót w górach P. T. T. i P. Z. N., a to: Tatrzańska, Zachodnio-Beskidzka i Wschodnio-Beskidzka. W ciągu bież. sezonu zimowego zajmą się one opracowaniem znakowania warjantów szlaków narciarskich w Karpatach Polskich. Akcja tych komisyj (stanowiących ciała podległe Głównej Komisji Porozumiewawczej P. T. T. i P. Z. N.) staje się tem więcej aktualną, że wydział Turystyki Min. Komunikacji przyrzekł udzielić jeszcze w b. r. budżetowym pewnej dalszego poparcia finansowego na budowę i konserwację szlaków turystycznych w naszym terenie górskim. (w. mil.)

DR. ZBIGNIEW GRABOWSKI.

Piątek — trzynastego

(Dokończenie.)

Nie przejedziemy tędy. Droga wprost na Neapol jest dla nas zamknięta. Wracamy więc powoli do stacji **Santa Euphemia**. Zamiast w Neapolu, jesteśmy w pobliżu **Reggio di Calabria**. Głód skręca trzewia całego długiego pociągu. A więc bezlitosny szturm na stację. **Bufet znika**, ludzie wyrywają sobie kawę i jakieś strzępy chleba, czy kanapek. Jedziemy.

Jedziemy naokoluteńko, ażeby nadrobić 600 czy 700, czy nawet **800 kilometrów** wokoło zatoki Tareneckiej. Ładna historja! Wylądujemy w Neapolu **jutro rano**, jeżeli oczywiście wszystko będzie w porządku. A tu jeść się chce coraz więcej.

I oto w naszym pociągu budzi się osobliwy **duch solidarności**. Cały wagon organizuje pomoc dla siebie. Na każdej stacji wysyłamy swojego „męża zaufania", który szturmuje bufet i zdobywa jedzenie dla wszystkich. Rozdział wina, salami i chleba idzie doskonale. Wszyscy zapoznajemy się, składamy sobie wizyty w przedziałach, pocieszamy się, pożyczamy książki i gazety. Popołudniu jesteśmy wszyscy zaprzyjaźnieni na wieczne czasy. Z przeprawy tej zachowałem po dzisiejszy dzień szereg wizytówek w moim portfelu...

Nasz wagon jest stanowczo najweselszy. Śpiewamy piosenkę na nutę modnej „O santa Lucia" — tylko, że zamiast owej świętej, wstawiamy inną świętą „Santa Euphemia", a piosenka kończy się „**sono perduto**" (jestem zgubiony). Nasz konduktor śpiewa z nami, a cały nasz pociąg chrzcimy (my właśnie): il treno dei martiri" — pociągiem męczenników.

I tak trwa ta męka przez cały dzień ciągle ku zatoce Tarentu, ciągle w wizji wody i wzgórz, ciągle na głodno, mimo odżywiania przez naszego delegata. Wreszcie na jakiejś stacji znajdujemy jedzenia wbród — wiedziano już o naszym pociągu i przygotowano nam stoły, co się zowie. Witano nas jak straceńców — „il treno dei martiri" stał się w lot **sławny**. Czekałem tylko chwilę, kiedy wyskoczy jakiś reporter i zacznie robić wywiad...

I potem jeszcze noc długa i parna, i jeszcze dym w tunelach i kiwanie się po **rabinacku** o poduszki wagonowe. Rozmowy polsko-włoskie w korytarzach, flirty i żarty. Piękna **modelka** z Turynu, która jedzie obok naszego przedziału, istne bóstwo urody, zmienia co pewien czas swoje modele-sukienki, ażeby nam sprawić niewinną radość. A potem opowiada, że tęskni za kąpielą i przy słowach „**il bagno**" — kurczy usta jak kanarek. Ma już w wagonie trzy czy cztery ofiary zupełnie skaptowane. Nic dziwnego: ma blond włosy, prawie „**platinum blond**" i ciemne oczy — a cerę jak pisanka. Uśmiechamy się do niej na wyścigi a ona robi nam łaskę, jeżeli spojrzy i przegnie się, leżąc na kanapie wagonu odstąpionej przez jej trzy ofiary.

I wreszcie gdzieś o szóstej rano dobijamy do Neapolu. Port jest głuchy, a na dworcu łażą zaspani tragarze.

Wraz z poznanym w pociągu inżynierem z Catanji idziemy do jakiejś straszliwej **mordowni** koło dworca, ażeby napić się kawy, cudownej „**caffe nero**" neapolitańskiej — a raczej **caffe espresso**, gorącej i czarnej jak smoła. Zbrodnicze typy patrzą na nas podejrzliwie, ale powoli uspokajają się — jesteśmy brudni i zarośnięci gorzej od nich.

Robi się światło, mój inżynier daje nura w hotelu wzdychając także za „**il bagno**", odbieram listy u portjera, który pyta się mnie, co się z nami działo — i idę na ostatnią łazęgę po mieście. Jest ciepło, **ale morsko i przewiewnie**. Piję jedną i drugą „caffe espresso" na ulicy, prosto przy ladzie, błyszczącej się jak lustro. Parzę sobie usta czarną smołą i jestem szczęśliwy. Tylko to najgorsze, że za dwie godziny już stąd jadę — na Bolonję, a potem Wiedeń.

Lecz oto na ulicy przystaje ktoś i uśmiecha się do mnie szeroko. Patrzę: ależ to nasz konduktor z pechowego pociągu. Przysiada się do mnie, pije kawę, potem żegnamy się. Z daleka jeszcze macha do mnie ogorzałą ręką i woła: „il treno dei martiri".

Żegnaj, poczciwy człowieku! Nie należy jechać trzynastego i w piątek, ale przecież przez ten pech i przez ten zawalony tunej byłem na ziemi włoskiej **o 24 godziny dłużej**.

I dzisiaj, gdy za oknem śpi i ciapie, ta burzliwa jazda w pociągu męczenników przez płowe pagóry, pustacie, gdzie czasem przegonił pastuch, przez modre wycinki morza i zatoki — wydaje mi się czemś dobrem, szczególnie jasnem i miłem.

Chciałbym powtórzyć ten pech

Rutkowska skazana na 2 lata więzienia

Konflikt, który musiał zakończyć się katastrofą

— powiedział trybunał w motywach wyroku

We wtorek wieczorem został zamknięty ...atni rozdział rozprawy przeciwko Janinie ...tkowskiej. Zebrana publiczność słuchała ...biegu rozprawy z zainteresowaniem, z ja...m czyta się powieść;

powieść o miłości i zbrodni.

...zewód sądowy został zamknięty. Świadkowie ...wiedzieli to co chcieli powiedzieć, względnie ...wiedzieli zadużo, sędziowie wchodzący w ...ad trybunału wyrobili sobie zdanie i pogląd ... winę oskarżonej, Rutkowska ostatnim wy...kiem woli panowała nad roztrzęsionemi ner...mi, wśród audytorjum wzrosła liczba ludzi ...półczujących z zabójczynią..

Wśród rzadko obserwowanego na sali sądo...j napięcia oczekiwali wszyscy przemówienia ...on. Tak się nazywa utartemi terminami mo... oskarżyciela publicznego — prokuratora i ...rońców.

Prokurator Kulej ma głos.

...asumuje wyniki jakie dał przewód sądowy ...dochodzi do wniosku, że należy zmienić kwali...ację zbrodniczego czynu oskarżonej. Należy ...rodnię potępić w sposób najsurowszy, prze...dziany w przepisach kodeksu karnego. Prze...cia Rutkowskiej nie upoważniły jej do odbie...nia życia mężowi, do pozbawiania dzieci oj... do ucinania nici życia człowieka, który je...ze czegoś od tego życia oczekiwał. Oskar...na zasłużyła na karę surową, która będzie ...ępieniem niedopuszczalnego w społeczeńst...e samosądu.

Kolejno

zabrał głos adwokat Kuchta,

...stępujący z powództwem cywilnem w imie...u Tadeusza Rutkowskiego, starszego syna ...karżonej, stojącego w sądzie przeciwko mat... i przysłuchującego się procesowi matki, któ...ej się wyrzekł, która — jak jej powiedział w ...nym z listów — umarła dla niego. Przemó...enie adw. Kuchty jest drugiem oskarżeniem. ...karżona została przedstawiona jako kobieta ..., nie zasługująca na żadną litość. Zabiła ...owieka, który był pełnowartościowym czło...em społeczeństwa. Zdaniem drugiego oskar...ciela, Rutkowski miał uzasadnione podejrze...a, że żona łamie wiarę małżeńską z Mateją. ...y? To kłamana rozpacz, obliczona na to by ...budzić litość, gra uplanowana dla upozoro...nia tragedji, która — jeśli była — to była ...ziałem śp. Rutkowskiego, oszukiwanego, ...radzanego i bolejącego nad złamanem pożyw...em małżeńskiem z winy żony. Wina oskarżo...j nie ulega wątpliwości. Przewód sądowy u...puklił ją w sposób tak przekonywujący, że ...ybunał w ocenie jej nie będzie miał żadnych ...atpliwości. Tu podnosi się z krzesła obroń... Rutkowskiej, mec. Pawełek i pyta:

— Pan to mówi w imieniu syna oskarżonej?

— Tak, ona popełniła zbrodnię, która może ...ywołać w sercu jej syna gorycz, dyktująca mu ... słowa...

Na sali poruszenie. Widać, że adw. Kuchta ...e ma za sobą nikogo więcej poza Tadeuszem ...utkowskim. Sąd jest niezależny. Oskarżona ...acze. Ciężar słów jest czasem taki wielki...

Kończąc przemówienie cytuje mec. Kuchta ...ragrafy, które, jego zdaniem uzasadniają te... powództwa cywilnego.

Wstaje mec. Strzelczyk, obrońca Rutkow...kiej. Przez dwa dni prześwietlał pytaniami ze...nania świadków, wytykał nieścisłości w ich ze...aniach i notował nieprawdopodobieństwa, za...sując skrzętnie to wszystko, co teraz będzie ...zemawiało za Rutkowską. A było tego dużo. ...owołując się na przebieg rozprawy, dochodzi ...rońca do wniosku, że tragedja w rodzinie ...utkowskich została wywołana i przygotowana ...rzez męża, który, układając sobie nowe życie ...ważał, że żona jest mu niepotrzebna. Chciał ...e jej pozbyć, usunąć z domu, a wszystkie ...odki, które mogłyby do tego doprowadzić, u...ażał za dobre; bez względu na to, czy były ...odziwe, czy nie. Przecież synowi własnemu i ...ej synowi dawał pieniądze za to, że szpiego...ał matkę.

Deprawował duszę dziecka.

...ąd to będzie umiał ocenić. A ludzie, którymi ...taczał się Rutkowski, zostali nazwani po imie...u w procesach, które prowadziła jego żona, ...alcząc o przyznanie alimentów jej i dziecku. ...ludzie nie zasługujący na zaufanie. Ludzie ...płacani przez Rutkowskiego, ulegający jego ...oli, wyprani z wszelkich ludzkich uczuć, lu...zie o schorzałej moralności, zarażonej może od ...oralności Rutkowskiego, który posunął się do ...kiej podłości, że przyjmował nawet projekt ...prowadzenia swej żony w pole przez jednego ... oddanej mu zgrai, aby ją tam gwałtem zdo...być i zarazić. Byłby dowód nie do obalenia, że żona go zdradza! Mąż tej kobiety tak był

zaślepiony w nienawiści,

że nie wiedział nawet, iż w niektórych posunięciach wystawia się na pośmiewisko. Czyż nie był śmieszny, kiedy siedział w szafie w mieszkaniu Jędruszka. Tragicznie śmieszny! Na lewo i na prawo rozdawał pieniądze, wynagradzał podłość i zdradę, podstęp i fałsz, a tylko żonie pieniędzy nie dawał, zaklinając się, że ona prędzej zdechnie pod płotem, zanim otrzyma od niego pieniądze. A tymczasem Rutkowska tułała się wśród litościwych ludzi, którzy znali i umieli ocenić tragedję jej życia i gromadziła w sobie

gorycz, która zatruwała jej serce.

Myślała tylko o synu, który był jej największą troską. W tych warunkach musiało dojść do katastrofy. Stało się to, na co pracował czas, co zrodziło się w ciągu przepłakanych nocy i dni. Sumując te wszystkie motywy, prosił mec. Strzelczyk sąd o zastosowanie art. 59 k. k., który mówi o zmniejszonej poczytalności w czasie dokonania zbrodni. To wydaje się niewątpliwie, że strzały padły w momencie, kiedy przebrała się miara goryczy. Nakoniec jeszcze jeden apel do trybunału: dać oskarżonej tę jedną pociechę w uzasadnieniu wyroku, jakikolwiek on ma być, że nie ona sama ponosi winę za to co się stało. A może czas przyniesie jej kiedyś drugą pociechę: starszy syn, który wyparł się matki za miskę soczewicy, wróci do niej i będzie prosił o przebaczenie...

Rutkowska płacze, zakrywając oczy chusteczką. Słabnie. Można przeżyć tragiczny moment raz, ale przeżywać potem ten sam moment powtórnie przez dwa dni na oczach obcych ludzi, to przechodzi siły człowieka.

Przerwa w rozprawie. Przemówienie mec. Strzelczyka jest tematem rozmów w kuluarach sądowych. Jest godzina 9,30 wieczór. A jeszcze ma przemawiać adwokat Pawełek z Sosnowca, drugi obrońca oskarżonej i dowiadujemy się wszyscy, że jeszcze tego samego dnia zapadnie wyrok. Chyba o północy.

Sala rozpraw tak wypełniona, że publiczność zasiadła prawie przy ławie oskarżonych. Na twarzach kobiet wypieki. Mec. Pawełek rozpoczyna przemówienie.

Z uczuciem prawdziwej ulgi oddaje tę ostatnią przysługę tej nieszczęśliwej kobiecie. Prowadził jej sprawy przeciwko mężowi od kilku lat. Więcej lat jednak staje przed sądem w charakterze obrońcy. Nasłuchał się opowieści o wielu podłościach ludzkich; czegoś podobnego jednak, na co patrzył na tej sali, nigdy nie słyszał. Kołowrót miłości, pieniędzy, zazdrości i śmierci, gdzie wszystkie wartości zostały przewartościowione, gdzie żona strzela do męża, mąż frymarczy żoną, brat występuje przeciwko bratu, sędzia wchodzi w komitywę z przestępcami, gdzie syn judzi zastępcę swego w powództwie cywilnem przeciwko matce, gdzie wszyscy tracą równowagę psychiczną, gdzie nikt nie może zatrzymać tego straszliwego rozpędu wypadków, które doprowadziły w konsekwencji do zbrodni...

Dwadzieścia cztery lata upłynęły od dnia ślubu Rutkowskiej, kiedy strzelała do męża, a w dniu dzisiejszej rozprawy brakowało jeszcze trzech tygodni do

jej srebrnego wesela,

które w Polsce daje kobiecie tytuł matrony. Dlaczego zatem zabiła?

Wszyscy przytakną: jest niewątpliwie przestępczynią, ale nikt, humanitarnie myślący, nie zaprzeczy, że jest to nieszczęśliwa ofiara. Doszło przecież do takiego tragicznego splotu nieszczęść, że syn jej pierworodny, owoc jej pierwszej miłości, odwrócił się od niej i potępił ją. Tak mści się przekleństwo pieniędzy — pieniędzy, któremi szafował Rutkowski, aby pognębić swą żonę.

Nakreślona przez mec. Pawełka historja ostatnich lat ma swoją wymowę. Adwokat, człowiek biegły w prawie, walczący w imieniu oskarżonej od wielu lat o prawo, przyznaje, że spostrzegł, iż jest w końcu bezsilny, że nie zwalczy Rutkowskiego. Mimo, że miał prawo za sobą, nie mógł zwalczyć człowieka, o którym potwierdził, że był mądry, doświadczony życiowo, zasobny i umiejący dotrzeć przy pomocy pieniądza wszędzie, tam gdzie mógł zahamować bieg spraw. To był człowiek, który z zadziwiającą u laika zręcznością rzeczy

umiał walczyć z prawem.

Był konsekwentny. Postanowił kiedyś, że nie da żonie pieniędzy i konsekwentnie realizował to postanowienie, stawiając na jej drodze w procesie o alimenta takie przeszkody, których zwalczyć nie mogła.

Strzały, po których w dniu 26 września Rutkowski padł martwy,

można było przewidzieć.

Rozwikłała się tragedja, która musiała doprowadzić do takiego końca. Stało się co, co przygotowywała się same oddawna, to, na co pracował sam Rutkowski! Powołując się na tezę mec. Strzelczyka, który mówił o zaburzeniach psychicznych wywołanych w okresie klimakterjum, stwierdza mec. Pawełek, że w tych warunkach można mówić raczej o tego rodzaju

okresie przełomowym u Rutkowskiego

Tragedja zaczęła się w roku 1928, kiedy Rutkowski wszedł w ten niebezpieczny dla mężczyzny wiek. Obrzydło mu życie rodzinne, chciał szaleć. A miał pieniądze Obrósł w pierze. U derzyło mu to do głowy. Chciał od życia czegoś więcej pod to, co mu dawał dom rodzinny. I dlatego dążył wszelkiemi sposobami do rozbicia tego życia rodzinnego, do pozbycia się żony, która już nie odpowiadała jego zmienionemu upodobaniu. I tu jest zgubiony przez wszystkich

klucz sprawy.

Przecież Sosnowiec cały zna tę historję doskonale. To była publiczna tajemnica. Ludzie dziwili i zrozumieć nie mogli, dlaczego sędzia hipoteczny, człowiek na tak poważnem stanowisku, nie umie rozwiązać tej kwestji sposobami przyjętemi i uznanemi, a godzi się na wywlekanie tego straszliwego nieporozumienia na ulicę. I wszyscy stali

po stronie Rutkowskiej.

Pamiętają, jaki tryb życia prowadził Rutkowski i zdawali sobie sprawę z tego, że gotuje on nieszczęście. Kiedy padł od kul, za jego niepłakaną trumną szła tylko jego kompanja, która wypełniała jego rozkazy w walce z żoną. Pozostali mu wierni do śmierci (nawet do dnia rozprawy sądowej przeciwko szczutej przez niego żonie).

Reasumując swe wywody, podkreślił mec. Pawełek jeszcze raz swoją opinję, że Rutkowski działaniem swem wychował sobie sam kobietę, żonę która stała się mężobójczynią. Walczył bronią zatrutą przestępstwem i

zginął od broni przestępczej.

Rutkowska jest już ukarana. Wyrok sądowy niczego nie naprawi. Oskarżona nie jest przestępczynią w znaczeniu, jakie nadaje kodeks karny pewnej kategorji przestępców. Ona już zbrodni nie powtórzy. Zbrodnia, którą obciążyła swe sumienie odezwie się

i będzie szła za nią przez całe życie.

Rutkowska zasługuje zatem na to, aby, przy ocenie jej czynu zastosować dobrodziejstwo kodeksu, który przewiduje zawieszenie wykonania kary, gdyż Rutkowska w całej pełni na to zasługuje.

Kiedy mec. Pawełek skończył przemówienie publiczność zgotowała mu owację. Rozległy się oklaski. Przewodniczący, uważając, że jest to rażące naruszenie powagi sądu polecił publiczności opuścić salę rozpraw. Panie wyszły z żalem, bo właśnie Rutkowska miała t. zw. ostatnie słowo.

Oskarżona słabym głosem, przerywanym tłumionym płaczem prosiła sąd o łagodny wymiar kary. Żałuje swego czynu, lecz zmuszona została do zbrodni okolicznościami i beznadziejnem położeniem.

Trybunał udał się na naradę. Wyrok oczekiwany był z niesłychanem napięciem. Narada nie trwała długo. Trybunał wrócił na salę. Oczy wszystkich zwrócone były na przewodniczącego wiceprezesa Arzta. Salę zaległa cisza Padły słowa wyroku:

Sąd uznał oskarżoną Rutkowską winną zbrodni zabójstwa dokonanego w stanie silnego wzruszenia i skazuje ją na karę więzienia przez 2 lata. Karę tę zawiesza się oskarżonej na przeciąg lat dwuch. W motywach wyroku sąd stwierdził, że oskarżona przez kilka lat znajdowała się w takim stanie psychicznym, który uzasadnia zastosowanie art. 225 §a. Mąż oskarżonej doprowadził ją do takiego stanu, że konflikt między nimi musiał zakończyć się katastrofą. Niemniej, sąd stwierdził, że zabójstwo męża jest wielką zbrodnią. Należało równocześnie wziąć pod uwagę, że przewód sądowy nie wykazał żadnej winy oskarżonej co do cudzołóstwa, o które podejrzewał ją mąż. Rutkowski przez kilka lat prowadził z nią procesy alimentacyjne i w złośliwy sposób uchylał się potem od płacenia alimentów. W tych warunkach kara dwuch lat więzienia odpowiada przewinieniu. Przy wymiarze kary sąd uwzględnił okoliczności czynu, zachowanie się zabójczyni i jej skruchę.

* * *

Wyrok wywołał ogromne wrażenie. Zdaniem opinji, jeśli publiczność śledząca proces może miarodajnie opinjować, wyrok ten odpowiada w zupełności nastawieniu większości ogółu do sprawy Rutkowskiej. Gehenna, którą przeszła ta kobieta, zanim stała się zbrodniarką, miała przekonywującą wymowę. Nie ulega chyba wątpliwości, że Rutkowska stała się mężobójczynią wskutek fatalnego a nieubłaganego działania czasu, a czas pracował na śmierć jej męża. Zbrodnia zabicia człowieka, zasługuje na potępienie, lecz motywy i warunki, które stworzyły atmosferę zbrodni, zasługują zawsze na rozpatrzenie przed osądzeniem zbrodni i zbrodniarza w opinji społeczeństwa.

Ben.

Anna Karenina

w roli głównej Greta Garbo i Fredric March

Placówka amerykańskiego Czerwonego Krzyża poza frontem abisyńskim.

Jak ratować zdrowie dzieci polskich na kresach

W związku z zamieszczonym w „Polsce Zachodniej" z dn. 7. XII. b. r. artykułem o „Niepokojących wieściach o cofaniu się elementu polskiego w powiecie lwowskim" oraz artykułu z dnia 13. XII. „Projekt ustawy opieki nad macierzyństwem i dziećmi", uważam za wskazane poruszyć szerzej ten temat tak palącej u nas kwestji powstrzymania i zaradzenia śmiertelności u niemowląt.

Autor artykułu słusznie twierdzi, że na dużą śmiertelność niemowląt wpływa zaniedbywanie ich przez matki. Można to przypisać nędzy i ciężkim warunkom materjalnym, w jakich znajdują się mieszkańcy wschodnich województw — ale też i brakowi elementarnego uświadomienia kobiet-matek.

Sprawa ta jest traktowana z wielką uwagą i zrozumieniem w całej Europie zachodniej. W Austrji, Szwajcarji, Holandji itp. są specjalne kursa dla matek, jak należy pielęgnować dzieci.

Idea propagowana przez Radę Generalną międzynarodowego Związku pomocy dzieciom (Union internationale de secours aux enfants") zatwierdzona w r. 1923 w Genewie rozwija się bardzo pomyślnie. Pięć paragrafów tej tak zwanej deklaracji genewskiej głosi, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko co ma najlepszego, że praca nad zdrowiem duchowem dziecka musi być poprzedzona pracą nad jego zdrowiem fizycznem. To właśnie zadanie spełniają stacje opieki nad matką i dzieckiem. U nas w Polsce rozwój stacji jest w ostatnich latach bardzo silny. Ogólna liczba tychże wynosi 396 — z tej to cyfry przypada na województwa południowe (krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie tylko 67, w tem 66 na stacje przy ośrodkach zdrowia. Na województwa: śląskie, pomorskie i poznańskie przypada 116 stacyj. Zaś województwa wschodnie, to jest wileńskie, nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie mają zaledwie 69 stacyj.

Rezultaty osiągnięte przez takie poradnie są nadzwyczajne. Gdyż zadania poradni to nie tylko regularne badanie dziecka — to nawiązanie kontaktu — to pouczenie matki rodzącej i wychowującej swe dziecko często w najokropniejszych warunkach — to biuro porad przyjacielskich i serdecznych — to poparcie na każdym kroku kobiety obarczonej troskami, ulżenie jej i dziecku. Komitety Pań, utworzone przy „stacjach" mają tu duże pole do działania.

Prócz zakładania „Stacji" godnym naśladowania wydaje mi się pomysł urządzania wystaw wędrownych (zainicjowanych w Szwajcarji już w r. 1914 przez dr. Regli). Wędrowna wystawa wyposażona w wszystkie artykuły do pielęgnacji niemowląt potrzebne, stale uzupełniana i zmieniana w miarę postępu na tem polu, wędruje po rozmaitych zapadłych miejscowościach, głosząc szerokim masom konieczność racjonalnej pielęgnacji dziecka przy jaknajwiększem zachowaniu hygjeny. Największy nacisk skierować należałoby właśnie na taką wędrowną wystawę jako najlepszy środek propagandy i profilaktyki. Składa się ona z 7 działów: 1. dział karmienia naturalnego, 2. sztucznego, 3. pielęgnacji niemowlęcia, 4. wyprawki, 5. chorób dziecięcych, 6. literatury, 7. zabawek i działu praktycznego. Tutaj rzuca się w oczy wynalazek szwajcarski: kosz wędrowny dla niemowlęcia z kompletną wyprawką, który można wypożyczać na przeciąg kilku miesięcy kobiecie biednej czy bezrobotnej. Takie to kosze wędrowne wprowadziliśmy w jednej ze „Stacyj opieki" na Górnym Śląsku z bardzo dobrym rezultatem.

Mam wrażenie, że urządzenie takiej wędrownej wystawy w każdem województwie, w każdym powiecie, byłoby nader korzystne i stosunkowo nietrudne do zrealizowania. Bo przecież jednorazowy wydatek na zakupno materjału potrzebnego do stworzenia wystawy opłaciłyby spewnością, niskie chociaż wstępy (5 czy 10 groszy). Wystawa trwająca 2—8 dni zależnie od wielkości miasteczka czy wsi mogłaby mieścić się w jakiejś sali szkolnej czy w domu ludowym. Osoba prowadząca wystawę musiałaby dawać szczegółowe wyjaśnienia zwiedzającym wystawę kobietom.

Pierwsze wydatki szłyby w dziesiątki co najwyżej jedna czy dwie setki i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powinny już w pierwszych miesiącach istnienia wystawy zwrócić się w całości, a następnie uczynić ją samowystarczalną.

Wobec ogólnie znanego niskiego poziomu higjeny na wschodnich ziemiach Polski zbawienne skutki „Poradni" i owych propagandowych wędrownych wystaw nie dałyby na siebie długo czekać.

Irena Kossak Jugendfeinowa.

Uwaga narciarze!

Przed wyjazdem w góry nie zapomnij zaopatrzyć się w nowy krem sportowy Pigmentan. Jest to doskonały środek kosmetyczny zapewniający każdemu skuteczną ochronę przed bolesnem oparzeniem słonecznem. Pigmentan odżywia cerę, zachowuje jej elastyczność, zapobiega pierzchnięciu i łuszczeniu się naskórka, szczególnie podczas mroźnej i wietrznej pogody w górach Światowe asy sportu zimowego wypróbowały Pigmentan i uznały go za najlepszy krem, nieodzowny przy uprawianiu wszelkiego rodzaju sportu, a szczególnie narciarskiego. Do nabycia w drogerjach podanych w dzisiejszym ogłoszeniu. (o).

Mordercy fabrykanta Vogla z Bielska w więzieniu

Bielsko, 19 grudnia.

Jak wczoraj donieśliśmy, sprawcy zbrodni dokonanej na osobie fabrykanta Rudolfa Vogla z Bielska, zostali schwytani.

W ub. niedzielę wieczór Vogel wraz z żoną wracał do domu, niosąc przy sobie około 2.000 zł w gotówce. U furtki, prowadzącej do domu Vogla przy ul. Wyspiańskiego 15, podszedł do fabrykanta nieznany osobnik i nie mówiąc słowa, strzelił do niego, trafiając go w serce. Vogel padł martwy na miejscu. Po zbrodni mordercy zbiegli, nie dokonawszy rabunku.

Policja bielska powiadomiona o zbrodni wszczęła energiczne dochodzenia, w wyniku których przytrzymała w Andrychowie trzech osobników, którzy w czasie śledztwa przyznali się do współudziału w krwawej zbrodni.

Są to Babik Stanisław lat 30, zamieszkały w Andrychowie, ul. Garncarska, kowalem, z zawodu ślusarz; Żurek Józef, lat 28, zamieszkały w Andrychowie, Rynek 2, z zawodu rzeźnik, kawaler, i Sikora Władysław, lat 30, zam. w Targanicach, pow. Wadowice, żonaty, z zawodu rymarz.

Przytrzymanych sprawców przetransportowano z Andrychowa do Komis. Bielsko, poczem zostali odstawieni z dowodami rzeczowemi do sądu grodzkiego w Bielsku.

KONIAKI WINKELHAUSENA

Dziennikarz angielski uratował kanał Sueski dla Anglji

W związku z wojną włosko-abisyńską i konfliktem włosko-angielskim wiele się mówi obecnie i pisze o drodze do Indyj, której kanał Sueski jest jednem z najważniejszych ogniw. Obserwujemy, jak dziś Anglja czyni wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do zbyt mocnego usadowienia się Włoch w pobliżu tej arterji komunikacyjnej, a identycznie postępowała w niedalekiej przeszłości, kiedy to jej rywalem na brzegach morza Czerwonego i w Egipcie była Francja. Z tej długotrwałej rywalizacji anglo-francuskiej o „klucz" do morza Czerwonego warto przytoczyć ciekawy epizod, który jest tem charakterystyczny, że w nim decydującą rolę odegrał pewien dziennikarz angielski.

Gdy Francuz Ferdynand de Lesseps, pokonawszy niezmierne trudności, doprowadził dzieło budowy kanału Sueskiego do końca, Francja stanęła mocną nogą w Egipcie i mogło się zdawać, że kraina faraonów i Kleopatry znajdzie się w sferze wpływów francuskich i że nic już nie zdoła Francji stamtąd wyrugować. Ale Anglja patrzyła złowrogiem okiem na to wszystko, tem bardziej, że niedawno powstanie Sipangów w Indjach było dla niej bolesnem ostrzeżeniem, a z drugiej strony z niepokojem obserwowała rosnące postępy Rosji w Azji centralnej.

Toteż w tym już czasie Anglja zdecydowana była zapewnić sobie całkowitą kontrolę drogi do swoich kolonij azjatyckich i wszelkiemi sposobami próbowała dostać się do kompanji sueskiej i zdobyć jak największą ilość akcyj tej spółki, by w następstwie usadowić się mocno nad brzegami morza Czerwonego. Szczęśliwy zbieg okoliczności, który leży u podstaw protektoratu angielskiego nad Egiptem, pozwolił jej to uskutecznić z końcem listopada 1875 roku.

Początkowo akcje kompanji sueskiej były podzielone pomiędzy trzech wielkich właścicieli, Francję, Wielką Brytanię i Egipt, a właściwie kedywa egipskiego, nazwiskiem Ismail. Ten ostatni posiadał 177,000 tych akcyj, od których zależała większość jużto dla strony francuskiej jużto angielskiej.

Ponieważ kedyw miał wielkie wydatki, prowadząc życie nad stan, popadł w szalone długi, tak, że w październiku 1875 roku jego sytuacja finansowa przedstawiała się rozpaczliwie, a wyczerpany budżet egipski nie był w stanie temu zaradzić. Wówczas to, korzystając z sytuacji, grupa finansistów francuskich ofiarowała się przyjść mu z pomocą w formie pożyczki 100 miljonów franków złotych pod zastaw jego akcyj. Przy tej sposobności zdarto z kedywa lichwiarski procent 11 od sta, ale gdy przyszło do podpisania tranzakcji, okazało się, że konsorcjum francuskie zaofiarowanej sumy jeszcze w całości nie posiada. Sprawa się trochę przewlekła i wówczas to, czując, co się święci, weszli na widownię Anglicy.

W dniu 17 listopada tego roku dziennikarz Frederic Greenwood, redaktor naczelny „Pall Mall Gazette", dowiaduje się od bankiera Rothenheima w Londynie, że między grupą finansistów francuskich a kedywem Ismailem finalizują się pertraktacje w sprawie akcyj sueskich. Greenwood, który doskonale się orjentował w sprawach bliskiego Wschodu i odrazu pojął doniosłość tranzakcji, na mocy której akcje kedywa egipskiego przeszłyby pod kontrolę Francuzów, pobiegł natychmiast do ówczesnego ministra spraw zagranicznych lorda Derby, aby go o tem zawiadomić i nakłonić do przeciwdziałania.

Lord Derby przyjął go jednak dość kwaśnie. Niezrażony tem Greenwood tego samego jeszcze dnia udał się do premjera, którym był podówczas Disraeli. Temu ostatniemu nie potrzeba było dwa razy powtarzać tego samego. Bez zwłoki przystąpił do odpowiednich kroków celem wstrzymania Francuzów. Już następnego dnia rano przedstawiciel W. Brytanji w Egipcie, generał Stanton, udał się do kedywa i uzyskał od niego przyrzeczenie, że nie podpisze niczego z Francuzami, dopóki nie rozpatrzy oferty ze strony angielskiej.

Tymczasem Disraeli zwołał w Londynie nadzwyczajną radę ministrów, przedstawił kolegom całą sprawę i uzyskał ich zgodę oraz pełnomocnictwo na załatwienie tranzakcji z kedywem. Pozostała jednak teraz do wykonania rzecz najtrudniejsza, a mianowicie znalezienie pieniędzy. Suma była ogromna i zmobilizowanie jej w ciągu kilku godzin nie było wówczas rzeczą łatwą.

Od czego jednak Rotszyld? Opuszczając posiedzenie, Disraeli bez zwłoki wysłał do Rotszylda londyńskiego swego pełnomocnika, który bankierowi-nababowi oświadczył bez ostrodek, że premjer potrzebuje na jutro rano jednego miljona funtów szterlingów.

Opowiadają, że Rotszyld siedział przy stole i jadł obiad, gdy mu ta wiadomość została zakomunikowana. Nie przerywając sobie jedzenia, nie pytając nawet, na co tak olbrzymia suma jest potrzebna, zapytał tylko:

— Jaka gwarancja?

— Rząd Jego Królewskiej Mości — odpowiedział wysłannik.

Na drugi dzień pieniądze były i zostały przekazane do Egiptu. Tranzakcja sfinalizowana została 26 listopada i tego dnia Ismail złożył swój pakiet akcyj w ręce konsula ang. w Kairze.

W osiem lat później Francja musiała definitywnie zrezygnować ze swoich pretensji do Egiptu. Tak to przypadki nieraz rządzą narodami. Gdyby owego dnia, 17 listopada 1875 roku dziennikarz nie zaalarmował rządu Wielkiej Brytanji, nie byłoby może dziś protektoratu angielskiego w Egipcie.

Oddział ochotników włoskich, rekrutujący się emigracji, w defiladzie przed królem włoskim przed odjazdem na front w Afryce.

Nie kupujcie byle czego.

Wiek XX zarzucił rynki światowe setkami tysiącami różnych gatunków towarów, w powodzi których trudno zorjentować się, jakiej marki towar należy wybrać, aby nie „wpaść" i nie otrzymać falsyfikatu lub lichego gatunku. Szczególnie trudny wybór mają wszyscy kupujący trunki alkoholowe. Bardzo często zdarza się, że dopiero w domu, po wypiciu kieliszka wódki czy likieru, widzimy, że nabyliśmy towar lichego gatunku, bo czujemy się jakoś „niewyraźnie", wstajemy od stołu z bólem głowy, a nieraz i z gorszemi dolegliwościami. Jednem słowem — jesteśmy przygnębieni. Dobry nastrój prysł — czujemy się chorzy. Żeby zabezpieczyć się od tego rodzaju przykrości, należy z większą ostrożnością nabywać trunki alkoholowe, wybierając marki pewne pod względem jakości towaru i czystości produkcji. Nie stosujmy oszczędności przy tego rodzaju zakupach, gdyż taka oszczędność bywa nieraz bardzo kosztowna. — To też zalecamy wszystkim nabywającym wódki lub likiery, aby zarówno w handlach win, jak i w restauracjach żądali wyrobów znanych marek, jak naprzykład: „Rektyfikacji Warszawskiej", gdyż to jest marka wypróbowana, znana od 50 lat ze swej wyjątkowo wysokiej jakości produkowanych wódek i likierów. Uwaga ta jest obecnie na czasie, w związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia, Nowym Rokiem i dalszym okresem karnawałowym. (o)

Sprzeniewierzył pieniądze sieroty

Chorzów, 19 grudnia.

Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał wczoraj sprawę nadgórnika z Łagiewnik, Franciszka Pyrcika, oskarżonego o sprzeniewierzenie oszczędności swej wychowanicy, 16-letniej Anny Pietelok.

Pyrcik, jako opiekun małoletniej Anny zabrał dziewczynie oddane do przechowania uciułane oszczędności, w kwocie stu kilkudziesięciu złotych, ciężko zapracowane w służbie w latach od 1932 do połowy 1935 rok.

Sąd skazał niegodnego opiekuna na 6 miesięcy z zawieszeniem na lat 5.

Wiadomości bieżące.

Czwartek **19** grudnia

Dziś: Dariusza
Jutro: Teofila
Wschód słońca: 7,40
Zachód słońca: 15,42.

) Ulgowe odsetki od zaległych składek ubez. ...zemowych.

Zgodnie z dekretem Prezydenta Rzplitej ob. ...ne zostały dotychczasowe odsetki, pobiera. ...przez instytucje ubezpieczeń społecznych od ...ych składek. Odsetki te obniżone zosta y ...dotychczasowej wysokości 1% na 0,75% w ...unku miesięcznym. Ponadto należności z ty. ...ch składek, które odroczono lub rozłożono na ...y, podlegać będą oprocentowaniu ulgowemu ...wysokości 0,5% miesięcznie. Oprocentowa. ...m ulgowem objęte są należności powstałe po. ...wszy od stycznia 1934 r.

) Ilustrowana Kronika Legjonów.

Niebawem ukaże się nakładem Głównej Księ. ...ni Wojskowej w Warszawie wydawnictwo pt. ...strowana Kronika Legjonów". Wydawnic. ...to poświęcone będzie uczczeniu czynu ...k niepodległościowych pod wodzą Marszałka ...ela Piłsudskiego.

) Prolongata kart na broń.

Celem uniknięcia masowego napływu podań ...prolongatę kart na broń Dyrekcja Policji, w ...owicach podaje do wiadomości, że posiada. ...kart na broń, których ważność wygasa z ...em 31 grudnia 1935 r., powinni już teraz skła. ...podania o prolongatę.

) Biblioteka i Czytelnia TCL. w Katowicach

...Oraz Biblioteka dla młodzieży będą otwarte ...w Wigilję Bożego Narodzenia od godz. 11-ej do ...ej. W pierwsze i drugie Święto biblioteka i ...telnia zamknięte. W wigilję, 24 bm. o godz. ...ej urządza Towarzystwo Czytelni Ludowych ...najmłodszych czytelników (dzieci) choinkę ...platek em

) Na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Łańcuch składek na rzecz gwiazdki dla bied. ...ch dzieci urządzanej staraniem Tow. Polek ...e rośnie. W dniu wczorajszym złożyli na ...cel zamiast życzeń świątecznych i nowo. ...rocznych: dyr. Banku Polskiego p. Świstoń 50 ...p. Sitko 60 zł, inż. Kania 40 zł, mec. Grab. ...25 zł, dr. Brzozowski 20 zł, dr. Lutman 15 ...p. Hofman 10 zł, wiz. Pszczółka 10 zł d. ...r 10 zł, i p. Drozd 10 zł. Towarzystwo Po. ...dziękuje za ofiary i prosi innych o powięk. ...nie łańcucha składek.

) Wydawanie świątecznych naturalij bez. ...płatnym.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Miejski ...m. Fund. Pracy wydawać będzie dla bezro. ...bnych pobierających zapomogi komitetowe ...ce — mąkę pszenną — kawę konserwową ...dniach 21, 22, 23 i 24-go bm. — Szczegóły w ...łoszeniach.

) Uroczystości ku czci Ks Piotra Wawrzy. ...ka.

W niedzielę, dnia 22 bm. uczci cały Śląsk ...Piotra Wawrzyniaka, wielkiego kapłana — ...ofiennika. Uroczystość rozpocznie się o godz. ...ej Mszą św. w kościele św. Piotra i Pawła, ...prawioną przez Najprzewiel. Ks Infułata ...sperlika, poczem o godz. 11,30 rozpocznie ...akademja w Teatrze Polskim w Katowicach ...rozmaitem programem. Programy można ...cze otrzymać z Banku Związku Spółek Za. ...kowych, Katowice, M. Piłsudskiego 7, tel. ...57.

) Uwagi pod adresem D. O. K. P.

Pociąg podmiejski odchodzący o godz. 6.42 ...z Katowic do Tarnowskich Gór bywa pod. ...wiany bądź niewystarczająco ogrzany, bądź ...zupełnie nieogrzany. Oszczędności kolei ko. ...rzystne zdrowia podróżujących uważać należy za ...yt dalekodącą. A co będzie wówczas, kiedy ...staną silniejsze mrozy? Dla podróżnych z ...większym bagażem jest przeznaczony w tym ...celu osobny wagon. Pożądanem byłoby, aby ...usługa pociągu pasażerów obładowanych nie. ...dy bardzo dużym bagażem kierowała do te. ...go właśnie wagonu. Obecny stan rzeczy powo. ...duje niepotrzebne zatargi między pasażerami. — ...Reszcie apel pod adresem organów kontrolujących pociągi osobowe na przestrzeni Herby Ś. — Katowice. Możeby panowie kontrolerzy ze. ...cel, przeprowadzić kontrolę nietylko biletów, ...z zbadać i zdać raport władzy przełożonej o ...drunkach, w jakich zmuszeni są podróżować ...pasażerowie klasy III w pociągu dalekobieżnym ...Kraków — Kraków odchodzącym z Tarnowskich ...Gór o godz. 16-ej. W pociągu tym obok pasa. ...żerów za biletami osobowemi, podróżują rów. ...nież indyki, gęsi kury itp. Nieznośny ten stan ...rzeby się usunąć bez poważniejszych trudności ...przez doczepienie do tego pociągu kilku wago. ...nów dawnej IV klasy, z których winniby korzy. ...stać pasażerowie obciążeni takim bagażem.

) Wynik kwesty na akcje trzeźwościowa.

...urządzonej przez Katolicki Związek Absty. ...nentów przyniósł dochód w sumie 729,45 zł. Za. ...rząd K. Z. A. Okręgu w Katowicach tą drogą ...składa serdeczne wszystkim ofiarodawcom za ...złożoną ofiarę, zaś paniom i członkiniom K. S. M. przy parafji NMP. w Katowicach jak i po. ...szczególnym Kołom szczególne składamy po. ...dziękowanie za ich trudy złożone przy kwestie.

„Gwiazdka" dla biednych dzieci

Komitet „gwiazdkowy" Tow. Polek w Katowicach, urządzający gwiazdkę dla wszystkich biednych dzieci Wielkich Katowic (nie specjalnie dla dzieci biednych członkiń), przystępuje w sobotę, dnia 21 bm do najmilszego etapu pracy — do rozdawnictwa darów. O godz. 15,30 w auli Śląskich Techn. Zakładów Nauk. przy ul. Krasińskiego zbiorą się dzieci w towarzystwie jednego z rodziców i zostaną obdarowane paczkami. Zwracamy uwagę na to, iż w dniu tym w auli Śląskich Techn. Zakł. Nauk. będą obdarowane dzieci **tylko z Katowic - Centrum.** W gminach podmiejskich Dębie, Załężu, Zawodziu, Bogucicach, Brynowie, Katowickiej Haldzie, Załeskiej Haldzie, Kolonji Mościckiego i Ligocie rozdawnictwo „gwiazdki" nastąpi w terminach ustalonych przez miejscowe Komitety Tow. Polek, o czem miejscowe społeczeństwo będzie powiadomione.

Wogóle Tow. Polek na terenie całego Województwa Śląskiego rozwinęło w tym czasie żywą akcję w kierunku niesienia pomocy najbiedniejszym dzieciom Śląska. Katowice-Centrum podzielono na poszczególne rejony — i panie okręgowe Tow. Polek mały powierzone badanie i spisywanie dzieci biednych z poszczególnych ulic.

Wszystkie te dzieci objęte akcją pomocy otrzymają numery identyczne z numerami paczek — które będą zawierały to, czego dane dziecko sobie życzyło. Uwzględnia się bowiem ściśle indywidualne potrzeby dzieci. Zatem uwaga biedne dzieci Katowic - Centrum: sobota 21 bm. — Aula Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego godzina 15,30! Do miłego zobaczenia się!

NIEZAWODNA JEST W DZIAŁANIU w niektórych niedomaganiach żołądka, jelit i wątroby — SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

16-letni bandyta napadł bezbronną matkę z dzieckiem

Rybnik, 19 grudnia.

W ub. wtorek wieczorem około godziny 17,45 na drodze Jankowickiej w Chwałowicach, pow. rybnicki na 28-letnią Teresę Rozumkową z Radziejowa, powracającą z wózkiem, w którem wiozła swe dziecko z Rybnika, napadł 16-letni Józef Suchan z Chwałowic, który zażądał od kobiety pieniędzy. Kiedy ta odmówiła bandyta powalił ją na ziemię i, przyłożywszy rewolwer do piersi zagroził jej śmiercią, o ile nie wyda pieniędzy. Rozumkowa nie przestraszyła się groźby i poczęła wołać o ratunek.

Wracający z Rybnika rowerzysta Piotr Buchalik usłyszał krzyk napadniętej i pośpieszył z pomocą. Młodociany bandyta widząc nadchodzącą pomoc zbiegł do pobliskiego lasu.

Zaalarmowano policję, która zarządziła obławę. Poszukiwania dały wynik dodatni: bandyta został złapany. Na pytanie policji, gdzie podział rewolwer, Suchanek odpowiedział, że był to straszak, który wyrzucił w czasie ucieczki.

Bandytę, po ukończeniu dochodzeń odtransportowano do więzienia w Rybniku.

Powyższy wypadek wywołał w Chwałowicach i okolicy zrozumiałą sensację, z uwagi na wiek bandyty, i osobę niezamożnej kobiety, wracającej z pracy w towarzystwie małego dziecka.

Bandytę czeka surowa kara.

Znowu napad bandycki pod Bielskiem

Bielsko, 19. 12.

W ubiegły wtorek wioska Czańiec w pow bielskim była terenem śmiałego napadu rabunkowego na "om niej. Reifa.

Około godziny 10 wieczór, kiedy rodzina Reifa była pogrążona w śnie, do domu **wdarli się przez wyważenie drzwi trzej zamaskowani bandyci z bronią w ręku.** Bandyci steroryzowali nawpół żywych ze strachu mieszkańców i **zażądali wydania gotówki:** kiedy Reif odmówił, napastnicy zabrali się do **przeszukania mieszkania i zrabowali gotówkę w kwocie 100 zł.**

Bandyci zbiegli, grożąc domownikom śmiercią w razie wszczęcia alarmu. Zawiadomiona policja zorganizowała pościg, lecz, jak dotąd **bez rezultatu.**

Anna Karenina
to film który powinni wszyscy oglądać

Pożar w wiosce rybnickiej

Rybnik, 19. 12.

16 bm. w wczesnych godzinach rannych nad wioską Buków (pow rybnicki) rozpostarła się krwawa łuna, powstała z pożaru, który wybuchł w stodole Jana Czornego. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej stodoły nie dało się uratować. Spłonęła doszczętnie, a wraz z nią całe tegoroczne żniwo i maszyny rolnicze. Powstała szkoda sięga sumy 6 000 zł.

Czorny był ubezpieczony na sumę 17,300 zł. Jak zdołano stwierdzić pożar powstał w przyległej drewnianej szopie, która również spłonęła. Co było przyczyną wybuchu pożaru, dotychczas nie stwierdzono.

Śmierć rowerzysty pod kołami samochodu

W ubiegły poniedziałek wieczór na szosie prowadzącej z Mokrego do Goj w pow pszczyńskim wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy, w którym stracił życie 22-letni mieszkaniec Nowej Wsi, Paweł Wieczorek.

Dochodzenia wykazały, że Wieczorek jechał środkiem jezdni na nieoświetlonym rowerze. Z przeciwnej strony jechała w szybkiem tempie taksówka nr 9339, prowadzona przez szofera Józefa Blocha z Mikołowa. Wypadek nastąpił najprawdopodobniej w czasie wymijania. Wieczorek wpadł pod koła samochodu i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Józefa w Mikołowie, a sprawę oddano władzom sądowym.

(—) Stan budownictwa w Katowicach.

W miesiącu listopadzie br. oddano w Katowicach do użytku 5 nowych domów, z czego trzy dwupiętrowe i dwa jedno-piętrowe. Ogółem przybyło 40 nowych mieszkań. Pozatem Magistrat udzielił zezwolenie na budowę 6-ciu nowych domów, na przebudowę trzech domów, i na wykonanie przebudówki jednego domu.

(—) Stan kapitałów w MKKO.

Stan kapitału w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w końcu listopada br. wynosił 32,153,485,— zł. W porównaniu ze stanem kapitału na dzień 31 października br. oznacza to przyrost wkładów o około 85,000,— zł.

(—) Posiedzenie w Izbie Przemysł.-Handlowej.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem radcy R. Ogorzała posiedzenie Komisji Skarbowej Izby Przem.-Handlowej w Katowicach. Komisja na podstawie zebranych materjałów ustaliła pojęcie „większej ilości" (partji) śledzi złomu żelaznego w rozumieniu Cz. II lit. A I. taryfy do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Pozatem Komisja wysłuchała sprawozdania kierownika referatu podatkowego Izby Przem.-Handlowej p. mgr. Gadiewskiego o przebiegu posiedzeń Międzyizbowej Komisji Skarbowej oraz o najważniejszych pracach jakie są w chwili obecnej przedmiotem badań referatu podatkowego Izby.

(—) Próby z nowym polskim modelem samochodu

Komisja, wyznaczona przez Województwo, zbadała onegdaj budowę jak działanie samochodu skonstruowanego przez inż. Stefana Praglowskiego. W czasie prób terenowych obecnym był również delegat miejscowego Automobilklubu. Zaznaczyć należy, że chodzi w tym wypadku o specjalny typ popularnego samochodu, dostosowanego pod każdym względem do rodzimych warunków produkcyjnych jak i warunków terenowych. Cena zaś wozu przy równej jakości z zagranicznemi markami, kalkulować się będzie nieporównanie niżej. Próby zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

(—) Kosztowne odwiedziny.

Bronowa Jadwiga, zam. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej Nr. 21, doniosła policji, że gdy pozostawiła swe mieszkanie pod dozorem znajomej przyszedł do niej w odwiedziny niej. Wilhelm Grzondziel i skradł z szuflady 75 zł. Grzondziel zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg za nim zarządzono.

(—) „Litościwa osoba".

16 bm. w południe do mieszkania dyr. kopalni Juengsa Fryderyka zam. w Załężu przy ul. Obroki — przyszli dwaj żebracy z prośbą o jałmużnę. W czasie, gdy służąca otworzyła przedpokój, ci skorzystali ze sposobności i skradli futro męskie, garderobę i inne rzeczy wartości 1500 zł.

Jesteśmy proszeni przez kolekturę Kaftala o zakomunikowanie Szan. Graczom loteryjnym, iż losy do klasy IVej już w sprzedaży. Ze względu na to, iż ciągnienie klasy IV-tej rozpocznie się już dnia 4 stycznia 1936 r., radzimy Szan. Graczom pospieszyć się z kupnem losu. (o).

(—) Nieprzyjemne spotkanie.

17 bm. popołudniu przytrzymała policja dwu osobników z Załęża, którym zajęto 2 walizki, z różną bielizną pochodzącą z kradzieży. W czasie doprowadzenia zatrzymanych do Komisarjatu, jeden z nich porzucił walizkę i zbiegł. Wspólnikiem okazał się niejaki Karbowski Edward, lat 32, pochodzący z Salamowic, pow. Wieluń, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

Z Katowickiego

(K) Z życia Oddziału ZS. w Brzęczkowicach-Słupnej

Staraniem Oddziału Zw. Strzeleck. Brzęczkowice — Słupna odbyło się dnia 8 bm. przedstawienie teatralne pt.: „Gwiazda Syberii". Sztuka została opracowana staranne. Zainteresowanie przedstawieniem duże, czego dowodem sala wypełniona po brzegi. W ostatnim czasie Oddział ZS. Brzęczkowice rozwija nader ożywioną działalność, przystępując ostatnio do budowy świetlicy strzeleckiej obok miejscowej szkoły, która już w przyszłym tygodniu będzie wykończona

niema lepszych jak ostrza „POLONIA"

Podarki gwiazdkowe, gdy są wykonane własnoręcznie, tem większy posiadają urok. Można to powiedzieć również o ciastach wypiekanych w domu, gdyż dobrze udane i smaczne mogą się przyczynić do podniesienia nastroju świątecznego. Doświadczone panie domu używają w tym celu dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin" gdyż mają wtedy pewność, że wszystko się uda i wiedzą, że ciastka i ciasteczka pieczone według recepty Oetkera niedrogo kosztują, a świetnie smakują i dobrze służą zdrowiu. (o)

Z Mysłowic

(M) Walne zebranie „Stadjonu".

We wtorek odbyło się walne zebranie spółdzielni „Stadjon", na które został wybrany nowy Zarząd, w skład którego weszli: burmistrz dr Karczewski, prof. Kmik, i Gabe Reinhold. Radę naczelną Spółdzielni tworzą p. p.: Klose, Kowalski, dr. Klodnicki, dr. Piątek, mec. Kudera, ppłk. Ficowski, inż. Golasowski, inż. Krawczyk. Obrót gotówkowy spółdzielni za rok sprawozdawczy zamyka się cyfrą 24,478,39 zł.

(M) Wyjaśnienie.

W związku z artykułem z dnia 17 grudnia rb. w sprawie kradzieży prądu przez konsumenta na ul. Żwirki i Wigury w Mysłowicach, Magistrat m. Mysłowic wyjaśnia, że sprawa ta nie została umorzona, a prowadzona jest nadal obserwacja techniczna przez kierownictwo Elektrowni. Po ukończeniu obserwacji Magistrat sprawę przeciwko p. Zyzikowi o nielegalne pobieranie prądu skieruje do Prokuratora, załączając dowody kradzieży prądu.

(M) Nieszczęśliwy wypadek na Przemszy.

Wczoraj w godzinach rannych przy regulacji rzeki Przemszy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Junak z ODR-u 25-letni Wojcicka Edward został przygniecony spadającymi kamieniami. Dzięki natychmiastowej pomocy udało się wyratować junaka, którego następnie odwieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Doznał on ogólnych obrażeń oraz złamania prawej nogi.

Z Chorzowa

(=) Wywiadówka w Miejskiem Liceum Handlowem.

Wywiad rodzicielski o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczennic Miejskiego Liceum Handlowego, Gimnazjum Kupieckiego i Szkoły Handlowej w Chorzowie I, odbędzie się w piątek dnia 20 bm o godzinie 16 w tut. Zakładzie.

(=) Nadzwyczajny grodzki Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów Chorzów.

W dniu 15 bm. odbył się Chorzowie w świetlicy Z. R. nadzwyczajny grodzki Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów mający na celu wybór nowych władz Związku. Po zagajeniu przez p. dyr. inż. Drozdowskiego odczytano „Hołd Hermanom i Wodzom Narodu", którego zebrani wysłuchali stojąc. Zjazdowi przewodniczył delegat Okręgu Śląskiego Z. R. p. burmistrz Antes. Do nowego Zarządu grodzkiego Z. R. weszli: prezes dyr. inż. Drozdowski Witold, I-wiceprezes ks. kapelan Krzoska Emanuel, II-wiceprezes inż. Sikora Paweł, sekretarz Majchrzakowski Zenon, skarbnik Maciejowski Eugenjusz, ref. wych. obyw. Głowaczewski Józef, członkowie zarządu: Smyrek Augustyn, Bakowski Franciszek, Komisja rewizyjna: prokurator Kuczkowski Stefan, Prawda Franciszek Niedbala Paweł — zastępcy: Blak Jan i Kurzawa Franciszek.

Portela Valladaras objął w nowym rządzie hiszpańskim stanowisko premjera oraz tekę ministra spraw wewnętrznych.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Zaginiony chłopiec.

8 listopada br. wydalił się z domu rodziców Helmut Binek ur. 10. 4. 1921 r. zam. przy rodzicach w Nowym Bytomiu, przy ul Orzegówki Nr. 5, do którego jeszcze nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu około 150 cm., ma włosy c blond oczy szare, twarz pociągła, ubrany był w płaszcz bronzowy, krótkie spodnie bronzowe, czarne trzewiki.

(Ś) Zaginiony pies.

W Okręgu Urzędowym w Łagiewnikach Śl. jest do odebrania w czasie godzin urzędowych gabłąkany pies rasowy „Bernardyn".

Z Rybnickiego

(R) Oszukańczy rolnik.

W komisarjacie policji w Rybniku zgłosił zawiadowca rybnickiego oddziału Amerykańskiego Młyna Parowego z Żor że dn. 16 bm rolnik z Przegędzy niejaki Hubert Gamoń przybył do młyna z dwoma workami żyta, by zamienić je na mąkę. Po otwarciu worków stwierdzono, że zawierają około 25 proc domieszki piasku. Na oszusta sporządzono doniesienie karne.

Z Lublinieckiego

(L) Z życia Związku Rezerwistów.

Onegdaj odbyło się zebranie Związku rezer koło Lubliniec, pod przewodn. prezesa koła p. Augustyna. W zebraniu wzięli też udział starosta p. dr. Olszewski i wicestarosta p. Dzik Po załatwieniu spraw bieżących, wygłosił przemówienie p. starosta o zadaniach roli związku rezerw., nast zaproponował utworzenie w kole sekcji czynu referatu propagandowego. Następnie ref. wych. obyw. prof. Rojk wygłosił referat urozmaicony przeźroczami. — Dnia 15 bm. odbyło się zebranie miesięczne koła zw rezerwistów w Kamienicy pod przewodn. prezesa Koła p. P. Rzepki. Ref. wych. obyw. wygłosił odczyt z życia śp Marszałka Pisudskiego i wykład z zakresu geografji.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.

Biała Miejska: „Cicha Noc, Święta Noc" Bielsko Apollo: „Rumba" Rialto: „Idziemy po szczęście".

(B) Zarząd Stow. Absolwentów Szkoły

Przysp. Kupieckiego Izby Przem.-Handlowej w Katowicach w Bielsku zawiadamia że w niedzielę, 22 bm. o godz. 11 w lokalu Szkoły, ul. Piłsudskiego 4 odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie połączone z referatem i dyskusją.

(B) Złodzieje przedświąteczni

Dnia 17 bm. około godziny 4 rano włamali się dotychczas nieznani sprawcy do sklepu spożywczego Niemczyka Fr. przy 11 listopada w Białej zabierają towar wartości około 300 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

(B) Pokąsani przez wściekłego psa.

15 bm. w zagrodzie Jana Weismana w Międzyrzeczu Górnym zastrzelono psa podejrzanego o wściekliznę, który pogryzł 9-cio letniego Weismana i Zipsera Andrzeja z Międzyrzecza.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin.

Kino Miejskie: „Książę Woroncow". Teatr Elektryczny „Z pamiętnika detektywa".

(C) Stowarzyszenie Studentów ze Śląska „Znicz"

urządza rewję literacką pt.: „Młody Śląsk" — dnia 20 bm. o godz. 19 w sali Domu Narodowego w Cieszynie. Zarząd „Znicza" prosi o liczny udział społeczeństwa

(C) Tanie pomarańcze.

Jak się dowiadujemy nadszedł już z Gdyni do Cieszyna pierwszy transport tanich pomarańcz które sprzedane są po 1,50 zł. i 1,60 zł za 1 kilogram w tut. składach kolonjalnych i owocowych.

Z obrad Rady miejskiej w Rybniku

Dnia 17 bm. odbyło się w Rybniku w ratuszowej sali posiedzeń zebranie Rady Miejskiej. Prezes Rady Miejskiej p. Celner po zagajeniu zebrania odczytał nagły wniosek Klubu N. Ch. Z. P. o uczczenie 75-letniej rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego krótką akademją. Wniosek ten został przyjęty przez radnych jednogłośnie. Radny Karabanik (N. Ch. Z. P.) wygłosił treściwy referat poświęcony sędziwemu Solenizantowi. Dla godnego uczczenia Mistrza, Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie przemianować jedną z ulic miasta Rybnika, a mianowicie ul. Brzozową na Aleję im. Ignacego Paderewskiego. Ponadto wysłany został do Solenizanta telegram z życzeniami Po tej krótkiej akademji przystąpiono do normalnych obrad

Sprawę uchwalenia dodatkowych kredytów na rok 1935.36 referował radny Płaczek. Miasto zaangażowało lekarza miejskiego dr. Piechne w październiku rb. Lekarz ten zmuszony był jednak udać się do Warszawy na sześciomiesięczny kurs, pobierając przytem już gażę miesięczną, którą miasto zmuszone nań jest na mocy umowy wypłacać. Na czas trwania kursu miasto zaangażowało lekarza zastępcy Za zastępstwo miasto płacić musi bardzo powżną sumę, która nie została przewidziana w budżecie na rok 1935-36. Ponadto potrzebne są pieniądze na zakupno lekarstw dla biednych dzieci i na leczenie najbiedniejszych w szpitalu św. Juljusza w kwocie 3 000 zł Razem więc dodatkowy kredyt na rok budżetowy 1935.36 wynosiłby 4 700 zł.

Nad sprawą ta wywiązała się żywa i burzliwa dyskusja. Klub Ch. D. i NPR zapowiedział przez usta radnego Wilczyńskiego, że będzie głosował tylko za uchwaleniem dodatkowych kredytów na lekarstwa i leczenie dla najbiedniejszych miasta, zaś nie będzie głosował za uchwaleniem kredytów na zapłacenie lekarza-zastępcy, motywując swój krok tem, że płacić zastępcę lekarza powinno Województwo, które wysłało dr. Piechne na kurs lub sam dr. Piechna. Poddano sprawę tę pod głosowanie, w wyniku którego wniosek przeszedł.

Rada Miejska uchwaliła zakupić parcele od prywatnych właścicieli na rozszerzenie promenady dla pieszych przy ul. Gliwickiej, która łączyć będzie miasto z nowowybudowanym stadjonem sportowym

Większością głosów uchwalono umieścić na nowej szkole powszechnej przy ul. Mikołowskiej oznaczonej nr. 5 napis „Katolicka Publiczna Szkoła Powszechna"

Na miejsce ustępującego przewodniczącego deputacji finansowej p. dyr Preisa wybrano jednogłośnie przewodniczącego Rady Miejskiej p. asesora Celnera

W wolnych głosach radny Prus odczytał list Związku Właścicieli Nieruchomości, w którym właściciele kamienic proszą Magistrat o obniżenie im podatków komunalnych i różnych opłat, motywując swoją prośbę tem, że po ostatniej obniżce 15 proc. opłaty za komorne nie są w stanie tych wszystkich opłat Magistratowi płacić. Padło także ze strony jednego radnego pod adresem p. burmistrza Webera zapytanie, dlaczego miasto nie otrzymało pożyczki w kwocie 100 000 zł. na przebudowę rynku, która została już miastu przyznana w Warszawie W odpowiedzi p. burmistrz oświadczył, że pożyczka ta w ostatniej chwili została przeznaczona na potrzebniejsze rzeczy, a miastu Rybnikowi p. Wojewoda dr Grażyński przyobiecał pożyczkę tę udzielić dopiero w 1936 roku.

Na tajnem posiedzeniu radni obradowali nad sprawą przyznania zasiłków świątecznych dla bezrobotnych miasta.

Górnoślązacy za Oceanem

W południowej Ameryce, w Brazylji znajdują się bardzo liczne skupiska wychodźtwa polskiego a wśród nich nie brak rodzin górnośląskich, które przed latami wywędrowały za ocean. Przed niedawnym czasem czytaliśmy w prasie komunikat, iż w jednej z Kolonij polskich w okolicy Kurytyby górnoślązacy ufundowali wiasnym sumptem kościół katolicki.

Doskonałym uzupełnieniem wiadomości o zdobyczach i troskach wychodźtwa polskiego są prelekcje red. A. Gulkowskiego, który przed niedawnym czasem powrócił do kraju z Brazylji.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Zarządzie Centralnym Wspólnoty Interesów w porozumieniu z Zarządem Okręgu Zagłębia Węglowego L. M. K. zamierzał cykl odczytów na temat problemów morskich i emigracyjnych.

Prelekcje red. A. Gulkowskiego zostały wygłoszone onegdaj w Oddziale L. M. K. przy Hucie Batory w Hajdukach i Hucie Silesia w Paruszowcu, budząc żywe zainteresowanie u zebranej publiczności.

Z ramienia Zarządu Głównego L. M. K. w obu zebraniach wziął udział p. dr. **St. Strzemecki** i inni. Również zauważyliśmy na zebraniu w Hucie Batory prezesa Stow. Urz. Pol. — p. Ed. Pietrygę.

Należy zaznaczyć z radością, iż Śląsk od dłuższego czasu interesuje się zagadnieniami morskiemi i kolonjalnemi, czego wymownym dowodem jest szereg odczytów i prelekcji wygłaszanych przez znawców przedmiotu jak Michał Pankiewicz, — A. Gulkowski, J. Ignaszewski.

Rozwój bibljotek T. C. L. i czytelnictwa w Katowicach

Katowice, 19 grudnia.

Towarzystwo Czytelni Ludowych utrzymując setki bibljotek na Śląsku, zorganizowało również bibljoteki publiczne na terenie miasta Katowic. Bibljotek T. C. L. w Katowicach jest 11, a rozmieszczone są we wszystkich dzielnicach tak, że mieszkańcy najodleglejszych przedmieść mają możność korzystania na miejscu z dobrze zaopatrzonych księgozbiorów. W ostatnim czasie rozwija T. C. L. żywą działalność, zwracając szczególną uwagę na odświeżanie bibljotek, udostępnienie księgozbiorów najszerszym warstwom, w szczególności bezrobotnym i młodzieży.

Przeglądając ostatnie statystyki T. C. L., można zauważyć rozwój bibljotek i wyniki w dziedzinie czytelnictwa i ruchu książek. Na początku bieżącego roku miało T. C. L. w Katowicach 11 bibljotek o ogólnym księgozbiorze 19.649 dzieł, z których w roku 1934 korzystało 4862 czytelników, wypożyczając w tym czasie książki 105.571 razy. W ciągu trzech kwartałów roku bieżącego powiększono bibljoteki do 21.886 dzieł, co stanowi wzrost o 12%; w tym czasie ilość czytelników wzrosła do 5.682 czyli o 17%, książek zaś wypożyczono w okresie trzech kwartałów 122.397 czyli, że 16% więcej, jak w ciągu całego ubiegłego roku.

Na szczególną uwagę zasługuje przez TCL. urządzona wzorowa czytelnia dla dzieci, którą otwarto w dniu 3 maja 1935 r. Mieści się ona w Domu Oświatowym, przy ul. Francuskiej. Czytelnia robi nader miłe wrażenie — urządzenie wnętrza barwne, bardzo gustowne i artystyczne, a całości dopełniają piękne plansze Stryjeńskiej i kwiaty. Wyposażona jest w około 900 dobrych książek, liczne czasopisma dla młodzieży. Toteż czytelnia cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Codziennie przebywa w niej średnio 200 dzieci. Poza czytaniem książek prowadzi kierownictwo T. C. L. systematyczną pracę nad małym czytelnikiem, w celu pogłębienia umiejętności czytania, wyciągnięcia największych korzyści z przeczytanych książek i regulowania czytelnictwa. Raz w tygodniu odbywają się zebrania czytelników. Program zebrań obejmuje: pogadanki, głośne czytanie, inscenizacje, deklamacje, śpiew, opowiadanie bajek, wyświetlanie przeźroczy i t. p. Wykonawcami poszczególnych punktów programu zebrań piątkowych są dzieci, które ponadto wydają co miesiąc gazetkę ścienną pod tytułem: „Nasza Czytelnia". Obok czytelni jest wypożyczalnia książek dla młodzieży, licząca około 2000 dzieł, z której korzysta ponad 1700 czytelników. Bibljoteka dla młodzieży i czytelnia wzajemnie się uzupełniają i tworzą całość. Księgozbiór dostosowany jest dla dzieci od 6 do 12 lat. Z bibljoteki jak i czytelń korzysta w większości młodzież niezamożnych rodziców i bezrobotnych.

Jak z powyższego wynika, Towarzystwo Czytelni Ludowych wykonuje wielką i odpowiedzialną pracę społeczno-oświatową, na naszym terenie, a bibljoteki T. C. L. są niezmiernie ważnemi instytucjami wychowawczemi. To też w swej pracy doznaje T. C. L. poparcia całego społeczeństwa i cieszy się sympatją ogółu.

Samobójstwo służącej w niezwykłych okolicznościach

Onegdaj, o godz. 21 przez wyskoczenie z okna 5-tego piętra domu przy ul. Jul. Ligonia Nr. 8, pozbawiła się życia służąca Przegedówna Łucja, lat 40. Zwłoki denatki przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach. Denatka służyła u dyr. **Karlsona** i, jak bliższe dochodzenia wykazały, odniosła przed paru laty kontuzję głowy i od tego czasu datują się pewne zaburzenia umysłowe. Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieporozumienie z 5-cio letnią córeczką Karlsonów, które denatkę doprowadziło do ataku nerwowego i w końcu do ostatecznego rozpaczliwego kroku.

Napad rabunkowy w bramie domu

Właścicielka sklepu, Eleonora Długiewiczowa wracała do domu w ub. wtorek po godzinie 7-ej wieczorem. Kiedy Długiewiczowa znalazła się w bramie kamienicy pod nr 51 przy ul. Krakowskiej w Zawodziu, z za wnęki muru wyskoczył jakiś opryszek i wymierzył kobiecie tak silny cios pięścią w głowę, że ta upadła nieprzytomna.

Bandyta wyrwał Długiewiczowej torebkę, w której jednak nie było gotówki, lecz tylko klucze do mieszkania oraz kasy ogniotrwałej — i zerwał się do ucieczki Kiedy kobieta oprzytomniała i wezwała pomocy, opryszek zdołał zbiec i ukrył się w pobliskich zakamarkach przedmieścia.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu czyń krwiotwórczo użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi Zalecana przez lekarzy.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 19 grudnia: „Kiedy kobieta kłamie" o godz. 20.

Sobota, dnia 21 grudnia: „Dziady" dla Magistratu o godz. 20

Niedziela, dnia 22 grudnia: „Muzyka na ulicy" o godz. 16.

Niedziela, dnia 22 grudnia: „Stare wino" o g.

Poniedziałek, dnia 23 i wtorek dnia 24 grudnia Teatr Polski nieczynny.

Środa, dnia 25 grudnia: „Moja siostra i ja" premjera o godz. 20.

Czwartek, dnia 26 grudnia: „Muzyka na ulicy" o godz. 16. — „Moja siostra i ja" o godz. 20.

„Moja siostra i ja".

W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserskim Godlewskiego, oraz kapelmistrza Bończy-Tomaszewskiego komedja muzyczna Benetzkiego „Moja siostra i ja". Premjera zapowiada się jako najświetniejsze widowisko dzięki doskonałej obsadzie poszczególnych ról pp. Wańskiej, Walterówny, Kownackiej, Brasel-Czajkowskiego, Godlewskiego, Jastrzębskiego. Ewolucje i tańce układu p. Lidji Kownackiej. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru.

„Święty płomień".

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim Wandy Siemaszkowej sztuka w 3 aktach S. Maugham p. t. „Święty płomień".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od wtorku 17 grudnia:

Kino CAPITOL: „Annapolis" (Bengali na morzu)
Kino CASINO: „Burza nad Andami".
Kino COLOSSEUM: „Wacuś".
Kino RIALTO: „Sztuka życia".
Kino UNION: „Roześmiane oczy".
Kino DĘBINA Dąb: 1) „Pieśń kozaka", 2) „Wielka gra".

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: 1. „Zew dzikich" (Nowy Tarzan) obraz dżunglowy. 2. „Pieniądz" (Dramat).
Kino COLOSSEUM: „Wiedeńska krew" i „Niekończona symfonja".
Kino ROXY: 1. „Pieśń miljonów". 2. „42-ga ulica".

Komunikaty

Zebranie „Sokoła".

Zarząd Sokoła I w Katowicach zwołuje na dzień b m. zebranie mies., prosząc swych członków o licz udział. Zebranie połączone jest z referatem oraz z ceniem przyrzeczeń przez nowoprzyjętych członków będzie się w piątek 20 b. m. o godz. 19.30 w sali po dzeń Śl. Izby Rzemieślniczej, pl. Wolności 12 I p. zebraniu mies. odbędzie się zebranie informacyjne uczestników obozu narciarskiego w Hucisku.

Kiermasz gwiazdkowy.

Dyrekcja Prywatnej Szkoły Zawodowej żeńskiej Gimnazjum Krawieckiego Tow. Polek w Katowicach przy ul. Krasińskiego 3 urządza w najbliższy piątek b. m. o godz. 17 „Kiermasz Gwiazdkowy" (Jarmark) którym sprzedawane będą piękne eksponaty przyrządzone przez uczennice powyższej Szkoły z zakresu: tekcji damskiej i dziecięcej, galanterji (np. pi kwiaty do futer, paski, kołnierzyki, torebki oraz ozd artystyczne na drzewko. Wstęp wolny, ceny niskie warto pójść, by podziwiać.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 20 grudnia.

KATOWICE-ZAWODZIE. O godz. 19-tej zebranie miesięczne Koła P. Z. Z. w Domu Ludowym. Na porządku dziennym referat.

HAJDUKI. Zebranie miesięczne Koła Miejscowego P. Z. Z. o godz. 19.30 w lokalach Domu Związkowego przy ul. Kościelnej.

Niedziela 22 grudnia.

CHORZÓW II. Zebranie Kat. Zw. Abstynentów w parafji św. Barbary o godz. 18-tej w sali ZZP ul. W ności 3. — Referat wygłosi sekr. Okręgowy p. Szczeba na temat: „Alkoholizm i społeczeństwo".

Z sali sądu rybnickiego

Kłusownik z przypadku.

Alfred Leder z Gierałtowic udając się przechadzkę, zobaczył w polu zająca, który zdołał uchwycić i zabić kijem. Znalazł się świadek tego spotkania, który fakt kłusownictwa donósł policji. Leder został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i w ub. wtorek stanął przed Sądem okręgowym w Rybniku, który skazał go na 2 tygodnie aresztu.

Obywatel niemiecki ukarany za lżenie Narodu Polskiego.

Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanął 17 bm. obywatel niemiecki Paweł Świechota, zamieszkały tymczasowo w Radlinie w pow rybnickim.

Jak wynika z aktu oskarżenia Niemiec puścił się obrazy Narodu Polskiego i profanacji emblematu państwowego na publicznem miejscu Prowokatora niemieckiego sąd skazał na tygodni bezwzględnego aresztu.

Żebrak - prowokator.

Bezczelnego wybryku dopuścił się pewnego dnia mieszkaniec Radlina, żebrak Jan Skorok który, podpiwszy sobie, począł zaczepiać spotkanych ludzi, nazywając ich świniami Żebraka - prowokatora oddano policji.

Na rozprawie przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku. Skorok nie przyznał się do winy, zasłaniając się brakiem pamięci. Obciążające zeznania świadków zaważyły na zasądzającym wyroku. Sąd skazał prowokatora na 2 miesiące aresztu.

Podatkowe pociągi
w okresie świątecznym

Oprócz pociągów pasażerskich codziennie kursujących zostaną w czasie świąt Bożego Narodzenia uruchomione nast. pociągi dodatkowe i towarowe:

W sobotę, 21 grudnia 1935 r:

Z Katowic do Poznania (Katowice odj. 12.56), z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Katowice odj. 14.45); z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Katowice odj. 15.46), z Katowic do Krakowa (Katowice odj. 22.55), z Krakowa do Poznania (Katowice odj. 23,10), z Katowic do Warszawy (Katowice odj. 23.28).

W niedzielę, 22 grudnia 1935 r.

Z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (Katowice odj. 2,42), ze Strzemieszyc do Głębiec (Katowice odj. 5,22), z Poznania do Krakowa (Katowice odj. 6,05), z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 6.10), z Warszawy do Katowic (przyj. 11), ze Lwowa do Katowic (Katowice przyj. 11), z Głębiec do Strzemieszyc Katowice odj. 16), ze Zwardonia i Głębiec do Katowic (przyj. 11), z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (przyj. 23,05), z Katowic do Warszawy (Kat. 23,22), z Zakopanego do Katowic (Kat przyj. 11).

W poniedziałek, 23 grudnia 1935:

Z Warszawy do Katowic (Kat przyj. 6 12) z Katowic do Lwowa (Kat. odj. 22.55), z Krakowa do Poznania (Kat. odj. 23,10), z Katowic do Warszawy (Kat odj. 23,22).

We wtorek, dnia 24 grudnia 1935 r.:

Z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (Katowice odj. 2,42), z Poznania do Krakowa (Kat 6.05), z Warszawy do Katowic (Kat. przyj. 11), ze Lwowa do Katowic (Kat. przyj. 6.43) z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Kat odj 16), z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Kat 15,46).

W środę, dnia 25 grudnia 1935 r.

Ze Strzemieszyc do Głębiec (Kat. odj. 5,23). Z Katowic do Zwardonia (Kat odj. 6,10)

W czwartek, dnia 26 grudnia 1935

Z Głębiec do Strzemieszyc (Kat odj. 21 36), z Zwardonia do Głębiec i Katowic (Kat. przyj. 11), z Krakowa do Poznania (odj. 22,10) z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Kat. przyj 16), z Katowic do Warszawy (aKt odj. 23,22), z Zakopanego do Katowic (Kat. przyj. 23,41).

W piątek, dnia 27 grudnia 1935 r.:

Z Zakopanego i Zwardonia do Łodz. (Katowice odj. 1,52), z Poznania do Krakowa (Kat odj 11), z Poznania do Katowic (Kat. przyj. 12,11), z Katowic do Lwówa (Kat. odj 22.55).

W sobotę, dnia 28 grudnia 1935 r.

Ze Lwowa do Katowic (Katowice przyj. 6,42), z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Kat. odj 16), z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Kat. 15.46).

W niedzielę, dnia 29 grudnia 1935 r.

Ze Strzemieszyc do Głębiec (Kat. odj. 5 23), z Katowic do Zwardonia (Kat. 6,10), z Głębiec do Strzemieszyc (Kat odj. 21.36). Ze Zwardonia do Głębiec do Katowic (Kat. przyj 21,51), z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (aKt. przyj. 16), z Zakopanego do Katowic (Kat. przyj. 11).

W poniedziałek, dnia 30 grudnia 1935 r.

Z Zakopanego i Zwardonia do Łodzi (Kat 1,52).

We wtorek dnia 31 grudnia 1935 r.

Z Katowic do Zakopanego (Kat. odj. 14.46), z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Kat. odj. 16).

We środę, dnia 1 stycznia 1936 r

Ze Strzemieszyc do Głębiec (Kat odj. 5,25), z Katowic do Zwardonia (Kat. odj 6,10), z Głębiec do Strzemieszyc (Kat. odj. 21,36). Ze Zwardonia i Głębiec do Katowic (Kat. przyj 21,51), z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Kat. przyj. 23 05), z Zakopanego do Katowic (Kat przyj. 23,41).

W sobotę, dnia 4 stycznia 1936 r.

Jak dnia 31. 12. 1935 r

W niedzielę, dnia 5 stycznia 1936 r.

Z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (Kat 2.42). Ze Strzemieszyc do Głębiec (Kat. odj 5), z Katowic do Zwardonia (Kat. odj. 6,10).

W poniedziałek, dnia 6 stycznia 1936 r.

Ze Zwardonia i Głębiec do Katowic (Kat. przyj 21,51), z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (aKt. przyj. 23,05), z Zakopanego do Katowic (Kat. przyj. 23,41).

We wtorek, dnia 7 stycznia 1936 r.

Z Zakopanego i Zwardonia do Łodzi (Katowice odj. 1,52). Z powodu przewidzianej słabej frekwencji podróżnych **wstrzymuje się w środę,** dnia bieg nast pociągów pasażerskich:

Na linie Katowice — Dziedzice.

Katowice odj. 5,05 — Dziedzice przyj. 6.17. Dziedzice odj. 16.35 — Katowice przyj. 17,41.

Na linji Rybnik — Sumina.

Orzesze odj 4,10 — Katowice przyj. 4,45; Katowice odj. 22,37 — Orzesze przyj. 23,14; Katowice odj. 9,06 — Mikołów przyj. 9,26, Mikołów odj. 9,42 — Katowice przyj 10,01, Katowice odj. 10,40 — Mikołów 10,59; Mikołów odj. 16 — aKtowice przyj 11,55; Katowice odj. 13 — Mikołów przyj. 19,12. Mikołów odj. 13 — Katowice przyj. 19.58. Katowice odj 16 — Mikołów przyj. 21,05, Mikołów odj. 21,40 — Katowice przyj. 22,00. Rybnik odj. 4,51 — Sumina przyj. 521. Sumina odj. 5,44 — Rybnik przyj. 6,12. Katowice odj. 17,34 — Rybnik przyj. 18,51. Rybnik odj. 21,28 — Katowice przyj. 22,44

Na linji Orzesze — Pawłowice Śl. — Jastrzębie Zdrój.

Orzesze odj. 8,30 — Jastrzębie Zdrój przyj. 9,30. Jastrzębie Zdrój odj. 10,31 — Orzesze przyj. 12,05

Na linji Hindenburg — Oświęcim.

Oświęcim 3,11 — Hindenburg przyj. 5,32. Hindenburg odj. 6,11 — Katowice przyj. 6,50. Katowice odj. 7.47 — Oświęcim przyj. 8,46.

Na linji Katowice — Tarnowskie Góry

Katowice odj. 17,15 — Tarn Góry przyj 18.20. Tarn. Góry odj. 18,51 — Katowice przyj. 19,52.

Na linji Pawonków — Lubliniec

Pawonków odj. 11,05 — Lubliniec przyj. 11.23. Lubliniec odj. 13,07 — Pawonków przyj 13,24.

Na linji Kochłowice — Chebzie.

Chebzie odj. 5,35 — Kochłowice przyj. 5.50. Kochłowice odj. 7,06 — Chebzie przyj. 7.21. Chebzie odj. 15,55 — Kochłowice przyj. 16,10. Kochłowice odj 18.00 — Chebzie przyj. 10,16.

Na linji Rybnik — Wodzisław — Olza.

Rybnik odj. 15.20 — Olza przyj. 16,07, Olza odj. 16,10 — Rybnik przyj. 17.00.

Na linji Olza — Brzezie n. Olzą.

Olza odj 16,23 — Brzezie nad O. przyj. 16,56. Brzezie n. odj. 19,06 — Olza przyj. 19,56.

Zastępca: Kurt Freytag, Katowice, ul. Kochanowskiego 10.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Nowa Wieś zdobyła mistrzostwo O. M. P. Śląska w turnieju koszykówki

11 drużyn stanęło na starcie. — Imponujący przebieg turnieju.

Katowice, 19. 12.

15 bm. odbył się turniej koszykówki O. M. P. Śląska, zorganizowany przez Oddział Młodzieży Powstańczej Katowice-Centrum. Impreza przeszła wszelkie oczekiwania. Udział w turnieju wzięły drużyny 11-tu O. M. P-ów oraz dwie drużyny junackie, Katowice-Centrum i Załęże.

Barwne stroje sportowe zawodników i ich dziarska postawa robiły silne wrażenie, świadczące o karności w szeregach O. M. P.

Turniej odbył się systemem olimpijskim. W pierwszych pięciu meczach wyeliminowano drużyny O. M. P. Szopienice, Janów, Chorzów II., Katowice-Centrum, zesp. I, i Dąb, do półfinału zaś weszły: Nowa Wieś, Katowice Centr., zesp. II, Katowice-Ligota, Załęże, Zawodzie oraz bez gry Hajduki.

W półfinale nastąpiła zacięta walka o wejście do finału, polegająca na wyzyskaniu przewagi technicznej oraz na pięknej grze. Szczególną klasę przedstawiała drużyna Nowej Wsi oraz Katowic Centr. Również inne drużyny, jak Załęska, Zawodzie oraz pozostałe wykazały niezłą klasę.

O wejściu do finału zdecydowały następujące mecze: Nowa Wieś — Ligota 64:3, Katowice Centr. zesp. II — Zawodzie 29:7, Załęże — Hajduki, po przerwie Hajduki przerywają a Załęże wchodzi do finału.

W finale spotkały się zespoły Nowej Wsi z Katowice Centrum zesp. II. Zwyciężyła pociętej walce Nowa Wieś 42:18. Następnie Nowa Wieś spotkała się jeszcze z Załężem wygrywając 82:10.

W meczu ostatnim o drugie i trzecie miejsce między Katowice Centrum zesp. II i Załężem zwyciężyły Katowice Centr. zesp. II 29:16.

W meczu pokazowym junaków Załęże — Katowice Centrum zwyciężyły Załęże.

Mistrzem turnieju została Nowa Wieś, zdobywając nagrodę przechodnią Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Powst. Katowice Centr. oraz komplet sportowy. Drugie miejsce, czyli wicemistrza otrzymały Katowice Centrum zespół II, zdobywając komplet sportowy. Trzecie miejsce (dyplom) zdobyli Załężanie. Nagrody wręczył zawodnikom p. insp. Starczyk z T. . M. P.

Film ANNA KARENINA
nagrodzony został puharem „Coppa Mussolini"

Okrężna wycieczka narciarska
do Krynicy i Zakopanego.

Liga Popierania Turystyki, Delegatura Katowice przy współudziale Śląskiego Klubu Narciarskiego organizuje wielką wycieczkę narciarską pociągiem popularnym okrężnym z Katowic do Krynicy i Zakopanego pod hasłem „Sylwester w górach"

Wyjazd z Katowic dnia 28 bm. około godz. 14.ej, powrót do Katowic 1 stycznia 1936 roku około godziny 21.

Wieczór Sylwestrowy spędzą uczestnicy w Zakopanem.

Cena przejazdu tam i spowrotem łącznie z noclegami w specjalnych wagonach z materacami i pościelą oraz pełne wyżywienie przez 4 dni w wagonach restauracyjnych. Wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem przewodników S. K. N. i kursem narciarskim dla początkujących wynosi 57 zł.

Dojazd do Katowic przy zastosowaniu 50 proc. zniżki kolejowej z Katowic do stacyj wyjazdowych 70 proc.

Szczegóły wycieczek narciarskich uwidocznione są w programach, wydawanych przez P. B. P „Orbis" i Wagons Lits Cook Katowice.

Zgłoszenia przyjmują i informacyj udzielają P. B. P. „Orbis" Katowice, Chorzów, Sosnowiec, Będzin i Bielsko oraz Wagons Lits Cook Katowice.

Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 24 grudnia br. godz. 12-ta.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo odwołania pociągu, w razie niezgłoszenia się wymaganej ilości osób we wskazanym terminie.

Skąd te wiadomości?

O meczu piłkarskim Berlin — Śląsk.

W pogoni za sensacjami, w wyścigu o rewelacyjne wiadomości w redakcjach sportowych niektórych dzienników rodzą się najfantastyczniejsze pomysły.

Stworzono bajkę o wyjeździe „Ruchu" do Liberji, do państwa, gdzie piłka nożna jest sport em wogóle nieznanym.

Schneidra, czołowego tyczkarza posądzono o to, że sprzeniewierzył się barwom polskim na rzecz Niemiec.

I ta pogoń za wiadomościami trwa.

Osta nio niektóre pisma podały wiadomość o tem, że w styczniu dojdzie do skutku mecz piłkarski Berlin — Śląsk. Śląski OZPN. zawiadamia nas, że w tej sprawie tylko tyle jest prawdy, że przed kilkoma dniami zwrócił się do berlińskiego związku z propozycją rozegrania spotkania i dotychczas nie ma w tej sprawie żadnej odpowiedzi.

Tymczasem zgodnym chórem podaje prasa, że już w czwartek odbędzie się w Wielkich Hajdukach treningowy mecz dwu reprezentacyj Śląska dla wyeliminowania godnej reprezentacji na mecz z Berlinem

Zbytni pośpiech prowadzi do kompromitacji!

Z życia śląskich klubów.

KS. Strzelec Zgoda poszukuje przeciwników dla swych drużyn piłki nożnej. Zgłoszenia kierować należy pod adresem Olbrich Eryk, Świętochłowice — Zgoda, ul 11 listopada nr. 18.

Przeciwników dla rozgrania spotkań towarzyskich poszukuje również KS. Strzelec Piekary Śląskie.

KS „32" Radzielów pokonał w meczu z cyklu gier o mistrzostwo „B"-ligi KS. Gwiazdę Skrzyszów 1:0 (1:0)

Komunikat Zarządu Śl. OZPN. nr. 16.

Nawiązując do uchwały Zarządu z 6 b. m. zgodnie z § 48 Statutu ŚLOZPN-u podaje się niniejszem do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Śląskiego OZPN odbędzie się w niedzielę dnia 19 stycznia 1936 r. o godz. 9-tej rano w „Sali Powstańców" w Katowicach, Plac Wolności z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia ŚLOZPN. 4 Stwierdzenie obecnych delegatów, powołanie komisji skrutacyjnej i ustalenie uprawnionych głosów. 5 Sprawozdanie władz Okręgu: a) Zarządu, b) Prezydjum Wydziału Gier i Dyscypliny, c) Skarbnika, d) Kapitana Związkowego, e) Sprawozdanie Śl. O. K. S-u z działalności sportowej i kasowej. 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja i absolutorjum ustępującym władzom. 7. Wnioski dot. zmian Statutu i Postanowień ŚL. OZPN. 8. Rozstrzyganie wniosków: a) Zarządu, b) Członków, c) Wniosk: nagło. 9. Wybór władz Śląskiego OZPN-u: a) prezesa, b) trzech wiceprezesów (w tem III-ci przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny, c) sekretarza i zast. sekretarza, d) skarbnika, e) kapitana związkowego, f) kronikarza, g) trzech ławników, h) Kierownika Sekcji Gier, i) kierownika Sekcji Dyscypliny, j) 5 członków do Sekcji Gier, k) 5 członków do Sekcji Dyscypliny, l) Komisje Rewizyjną, złożoną z 3 członków i dwóch zastępców. 10. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1936. 11. Wolne wnioski i interpelacje. 12. Zakończenie.

O ile komplet nie jest o godzinie wyznaczonej obecny, Walne Zgromadzenie rozpoczyna się o pół godziny później bez względu na ilość reprezentowanych członków.

Nadmienia się, że delegaci klubów przybywających na Walne Zgromadzenie, wykazać się winni pełnomocnictwami na piśmie swych mandatów, zaopatrzone w pieczęć (lub stempel) Towarzystwa. W pełnomocnictwach wymienić należy przewodniczącego delegacji, uprawnionego do głosowania względnie jego zastępcę.

Zarządy klubów uprasza się, by na delegatów na Walne Zgromadzenie wyznaczono członków starszych i doświadczonych oraz, by delegaci stawili się punktualnie. Wnioski Zarządu, poprawki statutowe i postanowień ŚLOZPN-u zostaną zgodnie ze statutem w terminie przeznaczonym nadesłane dodatkowo.

Katowice, dnia 11 grudnia 1935 r.

Za ZARZĄD ŚL. O. Z. P. N-u
Prezes mp. *J. Żółtaszek*, Gł. Kmdt. Pol. Woj. Śl.
Sekretarz Hon. mp. *Antoszowski*

Komunikat Nr. 40

z posiedzenia Wydz. Gier i Dyscypl. ŚL. OZPN
z dnia 5 grudnia 1935 r.

1. Prośbę KS. Brzeziny Śl. z dnia 23. XI. br. w sprawie przyznania od KS. 07 Siemianowice 16 zł. odszkodowania tytułem poniesionych kosztów w związku z przyjazdem na zawody w dniu 10. XI, br., postanowiono rozpatrzyć po zawodach pow. klubów w dniu 5. I. 36 r.

2. Odrzucono doniesienie H. K. S. „Rodzieć" w Szopienicach na KS. Ligocianka w związku z zawodami o mistrzostwo z dnia 27. X. br. jako nieuzasadnione.

3. Ukarano graczа Wostala Adolfa z KS. Brzeziny Śl 4-tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego. Kara obowiązuje od 9. XII. br. do 8. . 36 r.

4. Odrzucono prośbę KS. 0 rSiemianowice o darowanie reszty kary graczowi Kaslerowi Walterowi.

5. Ukarano Amatorski KS. Chorzów grzywną 10 zł. za niepoczestragnie drogi służbowej.

6. Zweryfikowano zawody o mistrz. z dnia 3. XI. br. KS. 06 Katowice (II druż. c/a KS. Dąb (II druż.) 3:0 walkower i 2 pkt. dla KS. Dąb II z powodu grzywnia w druż. KS. 06 II Katowice nieuprawnionych graczy.

W związku z pow. postanowiono ukarać gracza Blaszczyka Herberta, kapitana KS. 06 Katowice 6-miesięczną dyskwalifikacją za podawanie fałszywego składu drużyny Kara obowiązuje od 9 bm. do 9. V. 1936 r.

7. Ukarano KS. 32 Przyszowice grzywną 3.00 zł. za niepoładnie kart tożsamości w dniu 1. XII. br.

8. Ukarano:

a) Pawłowskiego Jana z KS. Iskra Siemianowice 2-tyg. dyskwalifikacją na mocy § 125 pkt. a postanowień PZPN. Kara obowiązuje od 2. XII. do 16. XII. br.

b) Tomalię Alfreda z I. KS. Tarn. Góry 2-letnią dyskwalifikacją na mocy 125 pkt. c i d Post. PZPN. Kara obowiązuje od 2. XII. 35 r. do 2. XII. 1935 r.

c) Opiołkę Ewalda z KS. Naprzód Łagiewniki 4-tyg. dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego na mocy § 125 pkt. 1 Post. PZPN. Kara obowiązuje od 2. XII. br. do 2 I. 36 r.

d) Nowakowskiego Sylwestra z KS. Ruch Wielkie Hajduki 3-miesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika na mocy § 125 pkt. e Post. PZPN. Kara obowiązuje od 2. XII. br. do 2. III. 36 r.

e) Zielińskiego Erykа z TGS. Pole Zachodnie Chorzów naganą na mocy § 125 pkt. h Post. PZPN.

f) Letoka Jerzego z KKS. Pogoń Katowice naganą przy równoczesnem zniesieniu automatycznego zawieszenia.

9. Zweryfikowano zawody o mistrz. z dnia 10. XI. br. KS. Unja Kostowy c/a KS. Wilhelmina Szopienice 3:0 walkowem i 2 pkt. dla KS. Wilhelmina, z powodu niestawienia się KS. Unja do zawodów.

10. Postanowiono podać do komunikatu: Podaje się klubom Ligi Śl. do wiadomości, że w myśl art. I pkt. d) str. 7 dec. PZPN) przepisów gry w piłkę nożną bramki muszą być zaopatrzone w siatki sznurkowe. Termin do wykonania pun. zarządzenia 1. III. 36 r.

WYDZ. GIER I DYSCYPLINY ŚL. OZPN.

RADJO KATOWICE

Czwartek 19 grudnia.

KATOWICE. Godz. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Płyty. W przerwie o godz. 7.20 dziennik poranny. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomości o wywozie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert. 16.00 Pogadanka Starego Doktora dla dzieci młodszych. 16.15 Sonata op. 5 Nr. 1 L. van Beethovena. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „O znacherstwie" — odczyt. 17.15 „Bach — Haendel — dwie sonaty" na dwoje skrzypiec z tow. fortepianu. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Drobne utwory Roberta Schumanna. 18.30 Kukiełki śląskie: „Przed Gwiazdką". 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Frasquita i Gulditta" 2 potpourri operetkowe Lehara. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" — pogadanka. 21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni. 21.35 Nasze pieśni. 22.00 VII koncert z cyklu „Kwartety J. Haydna". — 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.35 Skrzynka francuska.

Kronika radiowa

O znachorstwie.

Znachorzy, z których usług korzystała przez długie lata tylko ludność, odcięty od świata, biednych wsi — zaczęli zdobywać sobie w ostatnich czasach pacjentów nawet wśród sfer zamożnych i kulturalnych. Słyszy się ostatnio bardzo często o „cudownych" wynikach kuracji, przeprowadzonej przez ludzi, którzy nietylko nie mają nic wspólnego z medycyną, ale nawet są z medycyną w wojnie. Jakie są przyczyny tego zjawiska i na czem polegają te „cudowne" metody leczenia, opowie radjosłuchaczom dr. Benedykt Ziemilski w czwartek 19 b. m. o godz. 17.00, przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej.

Odpowiedzi redakcji.

BIELSZOWICE J. M. — 1350 marek niemieckich z października 1914 r. równają się 1593 zł. a ze stycznia 1926 r. — 149,85 zł. Jeżeli wierzyciel (szwagier) zapłatę przyjął bez zastrzeżenia, że będzie żądał dopłaty, to obecnie nie może domagać się nadpłaty (§ 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych).

CZYTELNIK P. Z. KATOWICE. Do starych domów zaliczają się budynki na obszarze górnośląskiej części województwa, których budowę ukończono przed dniem 1 lipca 1918 roku i budynek na obszarze cieszyńskiej części województwa, co do których udzielono zezwolenia na ich zajęcie przed dniem 27 stycznia 1917 roku.

Wiadomości gospodarcze

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na Centralnej Targowicy spędzono od 10 do 16 grudnia 487 szt. bydła, 1593 świń, 63 cieląt, razem 2145 szt. zwierząt. Płacono w dniu 16 b. m. za 1 kg. żywej wagi (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) za bydło: pełnomięsiste, wytuczone woły 70—87 gr., pełnomięsiste, wyrosłe stodniki najw. wartości rzeźnej 55 do 65, pełnomięsiste młodsze stadniki 45—54, pełnomięsiste, wytuczone jałówki najw. wartości rzeźnej 70—75, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wartości do 7 lat 68—75, starsze wytłuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 60—67, miernie odżywione krowy i jałówki 50—59, licho odżywione krowy i jałówki 40—49; najprzedniejsze cielęta tuczone 84—90, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 76—83, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 69—75, liche ssaki 60—68; świnie tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 105—113, pełnomięsiste od 120—150 kg. 97—108, pełnomięsiste od 100—120 kg. 86 do 96, pełnomięsiste od 50—100 kg. 75—85 gr. — Przebieg targu: targ ożywiony, tendencja u świń słaba.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 18 grudnia 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Katowice w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Żyto (13.90—14.10) 14—14.25. Pszenica jednolita (19—19.10) 19—19.50. Pszenica zbierana 18—18.50. Owies jednolity 15.75—16.50. Owies zbierany 15—15.50. Jęczmień na kaszę 16—16.50. Jęczmień pastewny 14—14.75. Fasola biała 21—23. Fasola krasa 23—24. Groch Wiktorja 33—36. Mąka ziemniaczana superior 34—35. 72—75. Kukurydza 17.50—18. Mąka pszenna gat. 0—20 proc. (32) 31.75—32.25, IB 0—45 proc. 29.75. IC 0—55 proc. 28.75—29.75, ID 0—60 proc. 28—28.50. 0—65 proc. (27) 26.75—27.25, IID 45—65 proc. 26—. Mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. 21—21.50, ga 0.45 proc. (21) 20.50—21, gat. I. 0—55 proc. (20.25—2 20—20.50, gat. II 45—55 proc. (16) 16—16.50, raz 0—90 proc. 18—18.75. Otręby pszenne grube przem standartow. 10—10.50, średnie (9.75) 9.75—10, mi 9.25—9.50, żytnie (9.50—9.75) 9.50—10. Kuchy lni (15.90) 15.75—16. Kuchy rzepakowe 13—13.50. Kuchy mecznikowe 43—44 proc. 19—20. Śrut słonecznikowy —36 proc. 16.50—17.50. Śrut sojowy 23—23.50. Śrut z stek palmowych 19—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 15—16. Słoma prasowana 3.75—4.25. Siano łąkowe —9.50. Siano koniczyna 9.50—10.50. Nasiona: Wyka —24. — Ogólny obrót 1.000 ton, w tem żyta 105 ton. Usposobienie spokojne.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 18 grudnia 1935 r.

WARSZAWA. — Dewizy: Belgja 89.25 89.43 g Berlin 213.45 213.98 212.92. Holandja 358.85 359.57 35 Londyn 26.07 26.14 26.00. Nowy Jork 5.29 5.30 1/4 5.2 kabel 5.29 1/8 5.3 3/8 5.27 7/8. Paryż 35.01 35.08 3 Praga 21.97 22.03 21.93. Zurych 171.98 172.32 171.6 Sztokholm 134.40 134.73 134.07. Madryt 72.60 72.75 Dolar prywatny 5.30,5. — Tendencja niejednolita.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można [illegible]

Rekord pobitu

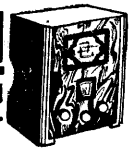

w jakości, w niskiej cenie i ilości sprzedanych aparatów przez

KOSMOS SP. AKC.

Kup więc i **Ty** jeszcze przed świętami po **obniżonych** ratach dostosownych do Twojej kieszeni, aparat w f-mie

RADJO - WYSTAWA KOSMOS

CHORZÓW, Wolności 45 — tel. 410-01.

Kino „Apollo" Chorzów I.

Dziś i dni następne: Dwa pierwszorzędne szlagiery:

Zew dzikich

(NOWY TARZAN)

Arcyciekawy obraz z dżungli afrykańskiej W rolach głównych: Noah Beery, Dorothy Short.

Pieniądz

Wielki dramat, najfantastyczniejsza karjera dorobkiewicza

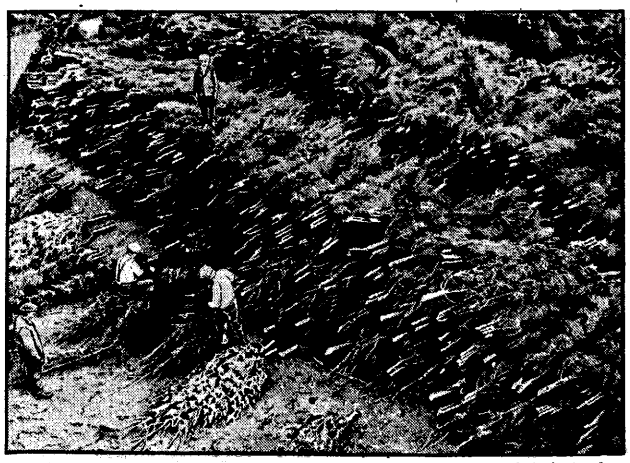

Na obrazku prawdziwy las ściętych już choinek, przygotowanych do odwiezienia do miast.

Słowo wypowiedziane jest lotne — ale słowo w drobnych ogłoszeniach Polski Zachodniej" utrwala się w pamięci dziesiątek tysięcy ludzi

H. Sedlaczek

Spółka z ogr. odp.

Tarnowskie Góry

Telefon 542-44

1786 — 150 — 1936

HURTOWNIA WIN

Destylacja i fabryka likierów

Import rumu, araku i koniaków

Zastępca: **WILHELM KAINTOCH, Katowice II,** Krakowska 41. Telefon 344-84

Król włoski, w towarzystwie następcy tronu, dokonał ostatnio przeglądu dywizji piechoty „Tevere", która wysłana została jako oddział posiłkowy na front afrykański.

Pamiętaj o bezrobotnych!

MOTOPIRIN-MOTOR

Najpopularniejszy POLSKI LEK przeciw-grypowy

MOTOPIRIN

Dobrze zaprowadzony skład

kolonialny, porcelany, żelaza, emalji, towarów krótkich wraz z towarem i mieszkaniem 2 pokojowem z kuchnią w dużej miejscowości Górnego Śl. z powodu wyjazdu bardzo korzystnie od zaraz do sprzedania. Oferty do P. Z. pod „5 000". (2978)

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 21 grudnia 1935 r. o godzinie 2-giej popoł. będę sprzedawał w Wielkich Hajdukach przy ul. Długiej 71, następujące ruchomości:

1 szafki pojazdowe, 1 kanapę, 1 wieszak z lustrem, 1 toaletkę damską, 2 szafki nocne, 1 stolik w sypialnie, 1 koń brunatny, 2 wozy robocze i 1 powózkę kryta. (2950)

Przedmioty oszacowane zostały na łączną kwotę 1400 zł.

L. ŁAMACZ,
Komornik Sądu Grodzkiego
w Chorzowie I., rewiru II.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

I. Km. 1102/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mysłowicach, rewiru I-go Kaczmarski Franciszek, mający kancelarję w Mysłowicach, ul. Mikołowska Nr. 4, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Mysłowicach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Palka zamężnej Baljon w Wielkim Chełmie nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Chełm Powiat Pszczyna tom XXII, karta L. 311, składającej się z domu mieszkalnego z ogródkiem, położonego w Chełmie Wielkim przy ul. Kościelnej 3 parcel roli ornej, 3 parcel łąk i 3 parcel pastwisk o łącznej powierzchni 1 ha 43 a i 60 m². Nieruchomość tu objęta jest księgą gruntową Chełm powiat Pszczyna zaś miejscem przechowania tej księgi jest Sąd Grodzki w Mysłowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.567,60, cena zaś wywołania wynosi zł 5 675,70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 756,76.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź kasa'eczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

P ży licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Mysłowicach, ul. Nowokościelna nr. 9, sala nr. 26. (2945)

Dnia 16 grudnia 1935 r.

(—) FR. KACZMARSKI, komornik.

WOLNE POSADY

Podróżującego na rejon Śląska Cz szyńskiego poszukuje poważna fabr ka farbiarsko - lakiernicza. Zgłosz nia pod „Kaucja" Kraków, Skryt nr. 64. (294

SPRZEDAŻE

Chrześcijańska Fabryka Obuwia spr daje każdemu damskie, męskie i d cinne obuwie w najlepszym gatun po najtańszych cenach. Antoni Ste Katowice, ul. Drzymały nr. 5. ob kościoła wojskowego (garnizonow go). Wykonuje wszelkie repara szybko, dobrze i tanio.

Łóżko składane zupełnie nowe ok zyjnie do sprzedania. Katowice, Sz pena 16, m. 15.

Najmilsze podarunki gwiazdkowe d przyjaciół książek i muzyki polec po niskich cenach E. Górski, Księga nia i Skład Nut, Katowice, Młyńska

UZDROWISKA

Wisła

reprezentacyjny, nowoczesny pens nat

„IDYLLA"

pokoje słoneczne, tarasy, bieżąca z mna i gorąca woda w pokojach, ce tralne ogrzewanie, wykwintna kuc nia Telefon 61, obok wspaniałe ter ny narciarskie prosi o wcześniejs zgłoszenie na święta — sezon zim wy (29

Zwardoń, jedyne zimowisko, zapew niające idealne śnieżne warunki. Ta pobyt w Pensjonacie „Szwajcarla Komfort, woda bież. Dancing, radi biblioteka, szkoła narciarska Kursy zniżki (291

MATRYMONJALNE

Kawaler, starszy, na stanowisku, p szukuje starszej panny lub wdowy Zgłosz. do P. Z. pod „Zdecydowany"

RÓŻNE

Unieważniam zgubiony weksel z w stawienia budowniczego Rosola 500 zł., płatny 15 I 1936 r. w Mie skiej Kommunalnej Kasie Oszczędno w Rybniku, M. Mincberg, Katowic Krakowska 1.

F. LEHAR

2 POTPOURRI RADJOWE

CZWARTEK 19. XII. O GODZ. 20.00